Nr. 81. Sobota, 9 Kwietnia 1881. **Rok 71.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4, Rue Clément 4.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi za II ćwierćrocze w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. — Z „Przewodnikiem“ za II ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. — Prenumerata przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 9 kwietnia.

Już w chwili obwołania Rumunii królestwem tu i owdzie wyrażono przypuszczenie a raczej obawę, że sąsiedzi nowego królestwa zechcą w tem widzieć przykład zachęcający do naśladowania, może nawet pretekst do jakiego niewczesnego kroku. Jak zawsze w takich razach prasa sonduje opinię, tak i teraz serbski *Istok* wychodzi na zwiady, stawiając na pozór kwestyę w sposób bardzo naturalny, bo w formie pytania: Jeżeli Rumunia mogła się obwołać królestwem, to dlaczegoż nie należałoby Serbii tak samo postąpić? Biorąc ludność lub terytoryum za podstawę stopnia tytularnego, możeby dał się znaleść taki związek, jaki *Istok* widzi między obwołaniem królestwa rumuńskiego a aspiracyami Serbii do tytułu królewskiego, które, jak wiadomo, raz już w r. 1876 wybuchły głośno w obozie Czernajewa, ale nawet w Belgradzie nie znalazły spodziewanego odgłosu. Świadomość niestosowności takiego kroku była wówczas silniejszą od pragnień narodowych. Czy obwołanie królestwa rumuńskiego stanowi taką zmianę sytuacyi politycznej, że co w r. 1876 samemu ks. Milanowi nie wydawało się stosownem i możliwem, to dziś miałoby być wskazanem, niejako kombinacyą naturalną? Między przeistoczeniem się księstwa rumuńskiego na królestwo a królewskiemi aspiracyami Serbów nie ma, biorąc rzecz z ściśle politycznej strony, żadnego związku. Gdyby w przeszłości niedawnej szukać wypadało podstawy do rozumowań *Istoka*, to możnaby prędzej natrafić na powód do całkiem przeciwnej konsekwencyi. Jeżeli bowiem Rumunia w roku 1878 mimo dzielnego udziału w walkach pod Plewną i mimo zwycięzkiej w ogóle kooperacyi wojskowej zamiast zyskać na wojnie, straciła na niej a natomiast Serbia, mimo fatalnego rezultatu swoich zapasów wojennych z Turcyą, zamiast ponieść za to zasłużoną karę, zyskała wiele terytoryalnie, to dzisiejsza zdobycz moralna Rumunii byłaby tylko dodatkową kompensatą za doznaną w r. 1878 krzywdę, kompensatą, której rościć sobie nie może przez nikogo niepokrzywdzona, lecz owszem przez wszystkich osłaniana i protegowana Serbia. Dokądże w końcu doprowadziłoby takie stawianie kwestyi, jak to *Istok* czyni? Za przykładem Rumunii chciałaby teraz pójść Serbia, przykład Serbii nie dałby spocząć ambicyi księcia Nikity, który zawsze był zazdrosnym sąsiadem, a potem nikt już nie mógłby ani słówkiem wyrazić zdumienia, jeżeliby także i ks. Aleksander bułgarski uznał za stosowne ozdobić skroń koroną królewską.

Zresztą zgoda na to, że Serbia powinna pójść za przykładem, ale w takim razie naśladownictwo powinno się zaczynać nie od kopiowania tego, co stanowi rezultat długich i wytrwałych zabiegów, lecz najpierw od antecedencyj politycznych. Rumunia w wojnie wschodniej znalazła się w najprzykrzejszem położeniu, między młotem zabójczego dla siebie panslawizmu i kowadłem wrogiej sobie Turcyi, a mimo to nie dała powodu do żadnych nieporozumień politycznych, ani impulsu do rozlewu krwi, kiedy natomiast Serbia mimo pewności, że prędzej lub później Turcya ulegnie Rossyi, nie mogła doczekać się wybuchu wojny i przyspieszyła ją o rok cały. Rumunia po wojnie wywiązała się lojalnie z wszelkich zobowiązań swoich, jak przystoi państwu pragnącemu zająć honorowe stanowisko. Rumunia nie uchylała się nawet od wielce przykrych ustępstw w sprawie żydowskiej, kiedy tymczasem Serbia, gdzie tylko może, stara się zwlekać lub nawet kwestyonować dopełnienie zobowiązań. Na Rumunię nie potrzeba było wpływać tak drastycznemi środkami, jakie okazały się niezbędne wobec Serbii, n. p. w znanej sprawie kolejowej i handlowej, która dopiero po demisyi Risticza wzięła obrót właściwy. Zresztą zanim Rumunia ogłosiła się królestwem, jej minister spraw zagranicznych upewnił się należycie, że państwa europejskie krok ten zaaprobują niezawodnie. Niechże Serbia chcąca naśladować Rumunię zacznie naśladownictwo przynajmniej od starania się o takie same zapewnienie.

Rada państwa.

(CXXXIX posiedzenie Izby poselskiej.)

† **Wiedeń,** 6 kwietnia. (*Kor. G. Lw.*) Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 7 min. 10 wieczorem.

Po odczytaniu spisu petycyj przystąpiono do dalszego ciągu obrad nad ustawą o objęciu kolei imienia cesarzowej Elżbiety w zarząd państwa, ewentualnie nabyciu jej na rzec skarbu.

Na zakończenie dyskusyi ogólnej sprawozdawca komisyi kolejowej pos. Hladik zbija twierdzenia mowców lewicy co do finansowej strony tej sprawy, ubolewając, że w niej dopatrzono się nawet niebezpieczeństwa dla państwa

Po sprostowaniu faktów, którym to tytułem zabierają głos pos. Henr. Clam, który zarzuca Fürthowi, że tendycyjnie cytował słowa jego z innej dyskusyi, i pos. Herbst, który zwraca się nietyle z sprostowaniem, ile z wyjaśnieniem przeciw Riegerowi, uchwalono przejść do dyskusyi szczegółowej, a to głosami prawicy przeciw lewicy.

W dyskusyi szczegółowej tylko pos. Fürnkrauz oświadcza, że ponieważ na ludność ma spaść nowy ciężar 150 milionowy, a korzyści tej ustawy są tylko ułudne, przeto głosuje przeciw niej.

Bez wszelkiej innej dyskusyi uchwalono wszystkie artykuły ustawy.

Koniec posiedzenia o godz. 8 min. 20.

Następne jutro.

(CXL posiedzenie Izby poselskiej)

† **Wiedeń,** 7 kwietnia (*Kor. Gaz. Lw.*) Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godz. 11tej

Na porządku dziennym trzecie czytanie ustawy o objęciu kolei imienia cesarzowej Elżbiety w zarząd państwa, ewentualnie nabyciu jej na rzecz skarbu.

Pos. Fux ze względu na doniosłość akcyi zainicyowanej tą ustawą wnosi, aby głosowanie odbyło się imiennie. — Wniosek dostatecznie poparty.

W imiennem tedy głosowaniu uchwalono ustawę 133 głosami przeciw 112 głosom.

Prezes oznajmia, że posiedzenie następne odbędzie się po Wielkiejnocy; o dniu doniesie na piśmie.

Koniec posiedzenia o godz. 11 min 35.

(XXXV. posiedzenie Izby wyższej.)

† **Wiedeń,** 7 kwietnia. (*Kor. G. Lw*) Prezes hr. Trauttmansdorff zagaja posiedzenie o godź. 11 min. 30.

Senat akademicki w Inszpruku petycyo-

LISTY PARYSKIE

XCVI.

Niewesołe zapowiedzi tegorocznego salonu. Skutki obejścia się bez rządu. Na kogo skarżyć się będą malkontenci. Niesłychany wzrost liczby malarzy. Za tysiąc przyjaciół cztery tysiące wrogów. Nieszlachetny rygor. Grupa Gustawa Doré. Wystawa impresyonistów. Kto i gdzie kupuje ich obrazy? *Prima Aprilis....* czyli *Poisson d'Avril.* Nowa opera Gounoda: *Haracz Zamory.*

Miesiąc już tylko dzieli nas od dnia otwarcia tegorocznego salonu, a szczerzy przyjaciele sztuk pięknych z niespokojnością, mógłbym nawet powiedzieć, z obawą, czekają jaki będzie rezultat tej pierwszej, a kto wie czy nie ostatniej próby republikańskiej organizacyi wystawy dzieł penzla i dłuta. Artyści sami niezawodnie już dziś po cichu przynajmniej żałują, że zupełnie niepotrzebnie wzięli na swoje barki ciężar, który przez tyle lat dźwigały najrozmaitsze, szeregiem po sobie następujące rządy.

Widocznie potomkowie Apellesów i Fidyaszów postąpili w tym razie zbyt pospiesznie, nie dawszy sobie czasu do namysłu, bo gdyby się byli tylko przez chwilę zastanowili, byliby niewątpliwie doszli do naturalnego wniosku, że w rzeczach tego świata nic milszego, jak mieć jakiegobądź ofiarnego kozła, na którego można w każdej chwili zwalić winę wszystkiego, co nam nie po myśli wypadnie. Przez tyle lat doświadczając tej przyjemności i nie odmawiając sobie nigdy satysfakcyi zasypywania sfery rządowej wszystkiemi słusznemi i niesłusznemi zarzutami, nie bez zasady twierdzę, że nie musieli się ani przez chwilę nawet zastanowić, kiedy się zdecydowali usunąć wszelki wpływ urzędowy i pozbawić się dobrowolnie możności zwalenia na kogoś trzeciego tego wszystkiego, co da powód do krytyk, skarg i żalów czy interesowanych najbliżej artystów, czy publiczności.

Tak więc sz zerze mówiąc artyści złapali się we własne sidła i najmniejszem złem, jakie w pierwszym zaraz roku na pewne przepowiedzieć im można, jest to, że ani na jotę lepiej nie urządzą wystawy niż ich urzędowi poprzednicy, a nie będą mieli na kogo zwalić odpowiedzialności. Ale według wszelkiego prawdopodobieństwa nie skończy się tu na tem *minimum* i miarkując po początkach, zastępy niezadowolonych tak między artystami jak i między publicznością będą tym razem jeszcze liczniejsze niż kiedykolwiek.

W zeszłym roku na niespełna cztery tysiące przedstawionych sędziom płócien przyjęto do salonu przeszło trzy tysiące. Było to bez zaprzeczenia za wiele; sale nie mogły pomieścić tak niezwykłej obfitości; blisko tysiąc obrazów zawieszono w zewnętrznych galeryach, gdzie ich prócz dziennikarskich reporterów nikt nie szedł szukać; publiczność zatem nie czuła zbytniego przepełnienia salonu, ale artyści, którzy znaleźli się ze swemi dziełami na tem *quasi* wygnaniu, nie bez słuszności, ale niestety bez możliwego skutku, gorzko uskarżali się na niedołęztwo i niesprawiedliwość zarządzającego komitetu. Tym razem, nie pytając się ile będzie dzieł nadesłanych, na miesiąc naprzód ogłoszono, że w oddziale malowideł olejnych tylko 2.500 obrazów znajdzie przystęp do salonu. Tymczasem dnia 20 marca, jako w ostatnim terminie przyjmowania obrazów, znalazło się ani mniej ani więcej tylko 9000 nadesłanych utworów; przeszło dwa razy więcej niż w zeszłym roku. Tak więc trzeba będzie koniecznie 6.500 odrzucić, to jest zrobić sobie około czterech tysięcy zaciętych nieprzyjaciół, licząc, że według regulaminu żaden artysta nie miał prawa nadesłać więcej niż dwa obrazy.

Rygor komitetu wykonawczego jakkolwiek konieczny, przecież w jednym wypadku oburzył wszystkich. Gustaw Doré, jeden z najznakomitszych artystów, nieporównany jako rysownik i illustrator, a mało znajdujący równych a tem mniej wyższych od siebie jako malarz religijny, historyczny, pejzażysta, akwarelista i rzeźbiarz, stracił sędziwą matkę na parę dni przed ostatecznym terminem przyjmowania dzieł sztuki na wystawę. W tak wyjątkowych, smutnych okolicznościach prosił jednego ze swoich przyjaciół, żeby zgłosił się do komitetu, bo sam tego nie mógł w żaden sposób uczynić — z prośbą o 48 godzin zwłoki dla dostawienia dwóch przygotowanych krajobrazów. Czterdzieści ośm godzin, tyle tylko, ile potrzeba było, żeby mógł złożyć w grobie tę, której już nigdy nie ujrzy na ziemi. Któż mógł myśleć, że takiemu mistrzowi i w takich okolicznościach poważy się kto odmówić tej zwłoki? A jednak komitet odmówił, oświadczając, że regulamin nie pozwala na to.

Są ludzie złośliwi, którzy utrzymują, że komitet z zadowoleniem pochwycił tę sposobność zrażenia znakomitego artysty, w nadziei że ta zimna odmowa rozgniewa go i że obrażony nie poszle na wystawę przygotowanej rzeźby. (Przedmioty rzeźby przyjmowane są w tydzień po ostatnim terminie przyjmowania obrazów olejnych). Tegoroczna rzeźba Doré'go byłaby zapewne niemiłą pewnej części komitetu. Przedstawia ona siostrę miłosierdzia, ratującą z płomieni palącego się szpitalu chorą kobietę. Bomba pruska, co wznieciła pożar w szpitalu, leży tuż przed jej nogami. Zakonnica wzięła chorą w ramiona i unosząc wśród płomieni, wyrywa śmierci tę, którą pielęgnowała w chorobie. Twarz chorej wyraża więcej boleści niż przestrachu — odważna zbawczyni postępuje naprzód z czołem podniesionem i spokojnem, ani się troszcząc o rozpaloną głownię, której tylko co ma dotknąć nogą. Twarz jej szczytna nieograniczoną ufnością, nie wyraża nawet poczucia wzniosłego czynu, jaki spełnia. Nikt bez wątpienia nie przejdzie obojętnie obok tej genialnej kreacyi mistrza, ale po tem wszystkiem, czego od pewnego czasu jesteśmy świadkami, nie chciałbym założyć się, że komitet wobec otwartej walki urzędowej przeciw siostrom miłosierdzia w tutejszych szpitalach nie znajdzie sposobu niedopuszczenia tej rzeźby na wystawę.

W każdym razie wyłączyć to dzieło pod pozorem braku miejsca niepodobna. Dzieła dłuta co rok liczniej przybywają na wystawę i bardzo często wiele z nich niczem się prawie nie zaleca, ale olbrzymia nawa Pałacu Przemysłu nawet przy zapełnieniu całego środka i bocznych kwater klombami podzwrotnikowych roślin i kwiatów zostawia tyle jeszcze miejsca dla grup, posągów i popiersi a próżnia pod tym względem tak niekorzystnie smutne sprawia wrażenie, że sędziowie nie gniewaliby się pewnie, gdyby im dano do do wybierania przynajmniej dwa razy więcej dzieł niż to dotąd bywa. O gdybyż choć dziesiąta część młodych rycerzy penzla chciała wziąć się do dłuta! Ale gdzie tam; glina nietylko brudzi ręce, ale nadto niczem nie może przemówić jak tylko formą, trzeba więc koniecznie, żeby ta forma zbliżała się przynajmniej do rzeczywistego piękna, trzeba koniecznie uczyć się wiele, studyować skład ciała i każdej pojedynczej jego części, przypatrywać się klasycznym wzorom i t. d. A penzel? Eh, po trzech miesiącach lekko przepędzonych w pierwszem lepszem atelier

nuje przeciw pomnożeniu katedr czeskich na uniwersytecie praskim.

Nowi członkowie Izby hr. Buquoy i hr. Schönborn składają przyrzeczenie wierności.

Na porządku dziennym obrady w drugiem czytaniu nad uchwaloną przez Izbę poselską wskutek wniosku Lienbachera ustawą o zmienieniu §. 21 ustawy o szkołach ludowych z dnia 14 maja r. 1869. Komisya edukacyjna Izby wyższej zmienia uchwałę Izby poselskiej w duchu zgodnym w zasadzie z znanym wnioskiem mniejszości komisyjnej w Izbie poselskiej, czyniąc jednak na rzecz uchwały Izby poselskiej to ustępstwo, że do przedmiotów niezbędnych do całokształtu wiadomości szkolnych zalicza także religię, i to na pierwszem miejscu. Sprawozdawcą komisyi Izby wyższej jest p. Widmann. Mniejszość tejże komisyi atoli, składająca się z pp. hr. Falkenhayna, bar. Helferta i hr. Fryd. Schönborna, podejmuje uchwałę Izby poselskiej jako swoj wniosek.

Bar. Helfert uzasadnia wniosek mniejszości komisyjnej: Rdzeń rzeczy mieści się w kwestyi: Kto ma rozstrzygać, gdy chodzi o wyjątki z pod przepisów ustawy szkolnej co do lat obowiązku szkolnego? Większość komisyi składa to w ręce ministra oświecenia; mniejszość nie zgadza się na to ze względów na właściwość decyzyi i legalność. Kto uznaje, że stosunki wpływające na wykonanie przepisu o 8-letnim obowiązku szkolnym w każdym kraju są inne, nie może też zaprzeczyć, że właściwie tylko dla każdego kraju inne mogą być postanowienia wykonawcze. Ale większość komisyi mniema, że konsekwentnie doszłoby się za daleko na tej drodze, albowiem już między powiatem a powiatem są różnice. Na to odpowiadam, że rzeczywiście są; ale suma ich nie jest ani w przybliżeniu tak wielka jak suma różnic między krajem a krajem. Niedobrze byłoby pozostawić bez uwzględnienia coraz głośniejsze skargi ludności na uciążliwość ustawy szkolnej, odzywające się przez całe jedenaście lat, odkąd ustawa ta weszła w życie. Mogą zaś skargom tym zapobiedz skutecznie tylko sejmy, jako najlepiej obeznane z stosunkami swego kraju. Tyle o właściwości decyzyi. Zanim przejdę do legalności jej, niech mi będzie wolno zacytować słowa księcia Konst. Czartoryskiego, wyrzeczone dnia 10 maja roku 1869 wśród rozpraw nad ustawą szkolną: „Ustawy powszechnej na całe państwo bronić można tylko z stanowiska teoretycznego. W kraju o jednej ludności rezultaty ustawy takiej mogą być właściwe; gdzie atoli potrzeby są różne co do szkoły, jak w mieście, na wsi, w górach, szablon mierzący wszystko jedną miarą i nietroszczący się mianowicie także o różnice narodowości pozostanie niewykonany, po części zaś będzie wykonany w formie skrzywionej“. Rzec można, słowa te spełniły się co do joty. Co się tyczy legalności decyzyi, nadmieniam: Ustawa zasadnicza z dnia 21 grudnia r. 1867 pozostawiła statuty krajowe z dnia 26 lutego r. 1861 dosyć nienaruszone. Wedle nich należą do spraw krajowych szczegółowe postanowienia do powszechnych ustaw o rzeczach kościelnych i szkolnych. Tak samo duch samej ustawy szkolnej z r. 1869 uznaje kompetencyę sejmów. Ustawa ta bowiem wyjmuje z pod swej prawomocności niektóre kraje, uznając odmienność stosunków ich; co do innych krajów przypuszcza, że stosunki są równe. To przypuszczenie atoli okazało się mylnem, bo samo ministerstwo oświecenia musiało już w pierwszym roku poczynić wyjątki. W wniosku pos. Lienbachera, czyli w ustawie uchwalonej przez Izbę poselską chodzi o przeniesienie tych wyjątków z sfery administracyjnej do ustawodawczej. Większość komisyi powiada, że nie uchodzi rozszerzać kompetencyi sejmów; ale wszakże też kompetencya ich nie ma być rozszerzona, lecz chodzi tylko o to, czy od prawa poręczonego sejmom konstytucyą chciano by je odsądzić, czy to można i czy to wolno! *(Brawo! brawo!)* Dlatego zalecam wys. Izbie wniosek mniejszości komisyjnej.

P. Hasner: Gdy w r. 1869 uchwalono ustawę szkolną, nie spodziewałem się zaprawdę, że po latach jedenastu wypadnie mi legitymować to dziecię poniekąd *per subsequens matrimonium* z sejmami. Wniosek mniejszości komisyjnej mógłby stać się niebezpiecznym dla samej zasady 8-letniego obowiązku szkolnego; a właśnie dwa ostatnie lata tegoż obowiązku mają najwyższy wpływ na życie przyszłego obywatela państwa, bo chłopiec jakkolwiek w 13tym roku życia już rozwinięty, powinien nie chodzić samopas. Jeśli połowiczne oświecenie jest niebezpieczne, tem więcej jest niem ćwiartkowe Chodzi tu o skarb idealny, którego bez absolutnej konieczności pozbywać się nie trzeba. Mylne jest pojmowanie, jakoby ustanawianie zasad dla szkół należało do Rady państwa, a przepisy wykonawcze do sejmów. Można nawet nie być zwolennikiem rządu teraźniejszego, a jednak można z zupełnym spokojem i z ufnością w jego poczucie obowiązku powierzyć rządowi temu, jak to czyni wniosek większości, nadawanie ulg w wypadkach wymagających uwzględnienia Ulgi, jakie wniosek większości nadawać pozwala, są nawet cenniejsze dla ludności rolniczej od tych, które mieszczą się w wniosku mniejszości. Spodziewam się, że tradycyjna mądrość i przezorność Izby wyższej nie dopuści, by ścięto jesienią drzewo, które w wiośnie życia swego nie wydało jeszcze pożądanych owoców.

Hr. Fryd. Schönborn: Ustawa szkolna z r. 1869 znajduje się oczywiście w stadyum przejściowem; zewsząd bowiem przyznają, że nie jest wykonana w zupełności, i właśnie administracya oświecenia publicznego musiała wydać rozporządzenia, by ciężar tej ustawy nie był dla ludności zbyt ciężki. Ale właśnie dlatego obawiać się trzeba, że gdyby ustawa w przyszłości ściśle miała być wykonana, ciężar stałby się tem dotkliwszym Skoro zaś dziś już głośne są skargi i coraz głośniejsze, to czegoż spodziewać się po przyszłości? Właśnie sejmy są powołane do sprawiania ulg w tym ciężarze, jako najlepiej świadome różnic i potrzeb swojego kraju, swoich powiatów i gmin Nadto za sejmami przemawia i ten wzgląd, że ponieważ one obecnie są tylko na to, aby nakładać na ludność ciężary, przeto trzeba im też dać możność nadawania ulg. Kwestya jest ta: gdzież większa skłonność do liczenia się z życzeniami i potrzebami ludności, czy w sejmach, które znają potrzeby ludności, czy w ministerstwie, w którem naturalnie panuje przedewszystkiem duch teoryi Wniosek większości komisyjnej nie jest oczywiście niczem innem, jak przejściem nad sprawą do porządku dziennego, przyobleczonem w uroczystą szatę ustawy.

Bar. Tomaszek z góry powołuje się na swoje więcej niż 50-letnie doświadczenie w tej sprawie. Ubolewa, że do kwestyi tej wmięszano politykę, zamiast patrzeć na nią tylko z stanowiska ekonomicznego i pedagogicznego. Sam stawając na stanowisku tylko pedagogicznem, widzi, że wniosek większości dostateczne zapewnia ulgi dla ludności rolniczej, i dlatego za nim głosować będzie.

Hr. Frc. Falkenhayn przyznaje, że wniosek większości komisyjnej liczy się ze względami pedagogicznemi, ale chodzi tu także o względy natury finansowej dla ludności wiejskiej. Zarzut, jakoby mniejszość zmierzała tylko do rozszerzenia kompetencyi sejmów, nie troszcząc się właściwie o rzecz samą, jest niesłuszny; mowca odpiera go z całą stanowczością. Mniejszość owszem jest przekonana, że tylko sejmy mogą należycie znać i uwzględnić potrzeby swej ludności, tak że właśnie stronnictwu przeciwnemu możnaby przypisać zamiar załatwienia rzeczy w sposób wniosku większości jedynie ze względów politycznych.

Hr. Leon Thun: Ustawa z r. 1869 był to drugi krok na drodze ustawodawstwa nowożytno-liberalnego. Dwie są metody legislacyi. Jedna wysoko poważa i szanuje dawne prawa i zwyczaje i zmienia tylko tyle, ile wymagają praktyczne potrzeby. Jest to droga reformy konserwatywnej. Natomiast reformy liberalizmu nowożytnego gładzą bezwzględnie wszystko, co się wżyło, co zwyczajem uświęcone, co prawem było, lub się stało; i dlatego reformy takie, by otwarcie mówić, można nazwać rewolucyjnemi. W dawniejszych także czasach szkoła była przedmiotem reform, ale nigdy nie naruszano jej charakteru katolickiego, bo nie pomijano względu na początek szkół i na osoby, które ściśle się zrosły z szkołą. Dopiero odkąd liberalizm nowożytny, na miejsce poszanowania praw i zwyczajów i świętych prawd i uczuć, złożonych w sercach ludzi przez Zbawiciela, postawił teoryę o wszechmocy państwa, zburzono też katolicki charakter szkoły jednem pociągnięciem pióra Najlepszy przykład Francya nam daje, dokąd to prowadzi ta walka duchowa. Szkoła nowożytna rozmija się z swem zadaniem wychowywania chrześcian; ona zaszczepia w sercach dzieci indyferentyzm i skeptycyzm religijny. Lud sam opiera się tej metodzie oświecenia i jego to oporowi zawdzięczamy niniejszą akcyą parlamentarną. Ośmioletni obowiązek szkolny nie da się przeprowadzić nietylko na wsi, ale i po miasteczkach, gdzie chłopiec już przed ukończonym 17tym rokiem życia idzie w naukę do rzemieślnika, bo tak okoliczności wymagają. Ze względu na opór ludności, ze względu na historyczny rozwój szkoły, ze względów moralnych i religijnych, tudzież społecznych będę głosował za wnioskiem mniejszości komisyjnej.

P. Höfler zastrzega się przeciw zarzutowi uczynionemu szkole nowożytnej, jakoby nie szanowała uczuć religijnych. Nie wątpiąc bynajmniej o zwycięstwie chrześcianstwa, mowca odmawia konserwatystom prawa do utrzymywania, jakoby tylko w ich obozie był prawdziwy chrześcianizm.

Książę Karol Schwarzenberg potwierdza mniemanie hr. Falkenhayna, że większości chodzi tylko o przejście do porządku dziennego nad życzeniami ludności które w tej Izbie także wynurzono licznemi petycyami. Lepiejby było, gdyby większość komisyi wypowiedziała to bez ogródki. Mowca polemizuje przeciw obrońcom wniosku większości, ironizując mianowicie twierdzenia o podziwienia godnych rezultatach ustawy z r. 1869. Najwięcej podziwienia godny jest rezultat finansowy; wybudowano dla pomieszczenia szkół pałace, w których stoją puste sale; uposażono nauczycieli, którzy nie mają uczniów, bo ludność nie może uczynić zadość przepisom ustawy.

Bar. Hye uważa dotychczasową praktykę rządu w dawaniu ulg sposobem administracyjnym za jedynie legalną; nie uchodzi bowiem powierzać wykonania ustaw sejmom. Naczelną zasadą konstytucyjną jest rozdział władzy ustawodawczej od wykonawczej; ciała ustawodawcze mogą tylko wydawać ustawy, do administracyi zaś należy wykonywanie ich. Opór ludności przeciw ustawie z roku 1869 jest tylko podniecany i podsycany przez niektóre osoby usposobienia opornego. Mowca odwołuje się do Izby, aby żadną miarą nie pozwoliła wydac spraw szkolnych w ręce sejmów, aby nie pozwoliła uszczuplać błogich skutków ustawy z roku 1869 przez skrócenie czasu obowiązkowego.

Tu przerwano obrady.

Koniec posiedzenia o godzinie 4tej, minut 10.

Następne jutro.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Kwestya tunetańska.)

Bezpośredni powód do akcyi militarnej, do której przystępuje Francya na swem własnem terytoryum algierskiem, a która zapewne przeniesie się i poza granicę tunetańską, dały napaści rozbójnicze kilku tunetańskich plemion, którym nadają zwykle ogólne nazwisko Krumirów. Wojska francuskie w niedostatecznej sile miały starcie z napastnikami, którzy, jak to już nieraz przedtem bywało, złupili pograniczne plemiona algierskie i uszkodzili kolej budowaną przez towarzystwo francuskie. W walce byli zabici i ranni, a zajście to w połączeniu z poprzedniem okazało się tak doniosłem, że rząd francuski uznał za potrzebne przedsięwziąć formalną wyprawę wojenną na poskromienie Krumirów, których bej tunetański nie chce, czy też nie jest w stanie przyprowadzić do spokojności. Może zatem przyjść wrótce na granicy tunetańskiej do wypadków, które na pewne międzynarodowe stosunki, a mianowicie na stosunki francusko-włoskie nie pozostaną bez pewnego wpływu.

Stosunki między Francyą i Włochami na gruncie tunetańskim od wielu już lat bywały dosyć drażliwe z różnych względów politycznych i finansowych, ogólnej i indywidualnej natury.

Aż do r. 1864 wpływ francuski i francuski kapitał miały stanowczą przewagę w Tunisie Ówczesny konsul jeneralny francuski Roche przez ciąg lat ośmiu był *de facto* bejem. Wszystko się robiło za jego pośrednictwem i jego inicyatywie stolica tunetańska zawdzięcza wiele dobrego, a spekulanci francuscy znaczne korzyści osiągnięte przy tej okazyi.

Z ustąpieniem konsula Roche'a urok francuskiego imienia zbladł znacznie w tych stronach. Na ostatnie lata cesarstwa i pierwsze republikańskiego prowizoryum przypadły przykre i niekoniecznie uczciwe układy w celu zabezpieczenia interesu wierzycieli tunetańskich. Musieli oni wyrzec się znacznej części swoich wierzytelności, aby tylko ocalić resztę, ze względu jednak na wysokie procenta, które nałożono na beja, ażeby go tym sposobem przynaglić do wypłat, zrobili jeszcze wcale niezły interes Uregulowanie tej sprawy powierzonem zostało komisyi finansowej i tutaj Francya popełniła błąd, że reprezentując cztery piąte wierzytelności pozwoliła postawić się na równi z Anglią i Włochami, które łącznie reprezentowały jedną piątą. Najbardziej jednak wpływ francuski tak w Tunisie jak w całej północnej Afryce ucierpiał skutkiem klęsk poniesionych w wojnie z Prusami, po której zdawało się, że Francya przez długie lata nie odzyska dawnej potęgi. Powstanie arabskie było następstwem spostrzeżeń poczynionych podczas tej wojny na polu bitwy i w niemieckiej niewoli przez żołnierzy tureckiego pochodzenia. W r. 1871 szwadron spahów dezerterował do Tunisu i narobił Francuzom niemało kłopotów, pobudzając plemiona pograniczne, ogłaszając w Tunisie wojnę świę-

---

mniej więcej znanego mistrza, kto zabroni sprobować szczęścia na wystawie? Proceder jest tu zupełnie prosty i łatwy. Rysunek stanowi trudność? Co tam rysunek, precz z rysunkiem! Koloryt? Mniejsza o koloryt! W obrazie szuka się tylko wrażenia, impresyi. Niech żyje szkoła impresyonistów! Wyraz ten właściwie nic nie znaczy a ma pretensyę znaczyć wszystko. Kto tylko nie umie tyle rysować, żeby na jego obrazie można było rozróżnić człowieka od kota, a konia od tureckiego meczetu, przybiera tytuł impresyonisty i żartuje sobie z krytyki. Niedawno przez parę miesięcy otwartą była na świetnej ulicy *Avenue de l'Opera* wystawa kilkudziesięciu obrazów kilkunastu artystów tej szkoły i mogę zaręczyć, że ci panowie za tych kilkadziesiąt do niczego niepodobnych bazgranin więcej zebrali niż porządni artyści, gdyby taką liczbę swoich prac mniej więcej korzystnie sprzedali.

Jeszcze inny powód sprzyja bardziej liczebnemu rozwijaniu się malarstwa niż rzeźby, a tym jest kwestya przedaży. Drobna rzeźba nie opłaci się; fabrykanci gipsowych odlewów tanim kosztem dostarczają aż nadto tego rodzaju ozdób na kominki i konsolki skromnych mieszczańskich saloników, a na grubą rzeźbę amatorów nie wielu, i ci co mogą i chcą płacić tysiącami za posąg albo grupę, nie dadzą się złapać na niedołężną karykaturę rzeźby. Z obrazami inna historya; żaden szanujący się episjer nie może obejść się w swoim salonie a nawet sali jadalnej bez złoconych ram na ścianach, a niepodobna przecież wieszać puste ramy. I tu niestety, co ma jakąkolwiek artystyczną wartość, przechodzi koniecznie przez ręce uprzywilejowanych handlarzy *en gros* i chociaż artysta nie zawsze dostanie za swoją pracę tyle ile ona warta, za to ów pośrednik wyciągnie od nabywcy tyle, żeby mu się jego pośrednictwo sowicie opłaciło, a chociaż nie bez tego, żeby nie raz łatwowierny amator dał się obedrzeć bez miłosierdzia, za to znowu tego rodzaju handlarze nigdy się oszukać nie dadzą i kupują tylko to, naturalnie zawsze jak można najtaniej, czego się w swoim sklepie nie powstydzą. Więc też panowie impresyoniści i inni bazgracze tutaj nie probują nawet szczęścia.

Pozostaje atoli niezliczone mnóstwo tandeciarzy, tak zwanych *marchands de curiosités*, fabrykantów ram, introligatorów i trzeciorzędnych bazarów, w których nieznawcy zaopatrują się w potrzebne do ozdobienia ścian swoich salonów malatury i dla tych to właśnie mogą istnieć i istnieją malarze nieumiejący ani rysować ani malować. Włosy na głowie powstają z przerażenia, jak człowiek przypadkiem spojrzy na wystawę sklepową tego rodzaju handlarzy obrazów, tyle tam potworności, bezkarnych występków przeciw wszelkim regułom smaku i zdrowego sądu! A jednak na to wszystko znajdzie się kupiec, który nawet z wielkiem zadowoleniem poniesie do domu kilka takich bazgranin, bo mu żona od miesiąca nie daje pokoju skargami, że ściana nad kanapą albo nad fortepianem pusta.

Pisząc w dniu 1 kwietnia, trudnoby było zapomnieć o odwiecznym zwyczaju zwodzenia się wzajemnie w sposób ile możności dowcipny, a w każdym razie niewinny, żeby mieć satysfakcyę, jeżeli zagadniony dał się złapać, powiedzenia mu jak u nas: *Prima Aprilis* a tu we Francyi: *Poisson d'Avril!* Fabrykacya i sprzedaż najrozmaitszego rodzaju pudełek i szkatułek w formie ryb, w których przesyłają się mniej więcej żartobliwe podarunki, trwa tu w całej sile, wzrasta nawet z każdym rokiem do bezprzykładnej doskonałości w wyrobach, ale druga połowa, to jest żartobliwego zwodzenia się ustnie zmyślonemi na prędce nowinami, poszła zupełnie w niepamięć. Paryżanie przyzwyczajeni zwodzić i być zwodzonymi nieustannie przez 365 dni roku, i to nie na żarty, nie czują ani potrzeby ani nawet zdolności zwodzenia się w tym jednym dniu żartami. *Prima Aprilis* w Paryżu ma przez cały rok jednakową racyę bytu.

Tak dalece, że nawet dyrekcya Wielkiej Opery nie wahała się w tym dniu właśnie wystąpić z afiszem pierwszego przedstawienia nowej opery Gounod'a pod tytułem *Li tribut de Zamora*, nie obawiając się, że publiczność weźmie tę zapowiedź za farsę i wcale nie przyjdzie, albo co gorsza, że nie znalazłszy tego, czego się po autorze *Fausta* ma prawo spodziewać, a czego już raz w jego *Polyeukcie* napróżno szukała, odejdzie tembardziej niezadowolona z takiego *Prima Aprilis*, coby znowu dla dyrekcyi Opery stało się bardzo niestrawną *poisson d'Avril*. Na szczęście żadna z tych ostateczności nie miała miejsca. Tymczasem amatorowie nowości, tak rzadkiej zresztą w teatrze Wielkiej Opery, z zupełnem zaufaniem zapełnili całą ogromną salę i po skończeniu wyszli jeżeli nie z niesłychanym entuzyazmem, to przynajmniej z zupełnem zadowoleniem, do czego prócz artystów występujących w tem nowem dziele autora *Fausta* i *Romea i Julii* niemało przyczyniła się świetna wystawa pod względem dekoracyi, ubiorów i baletów — i kilka odpowiednich dzisiejszemu usposobieniu publiczności ustępów muzycznych, a szczególnie pewien rodzaj hiszpańskiej *Marsylianki*, nieporównanie odspiewanej przez panią Kraus w trzecim akcie. Ten ustęp niezaprzecznie zdecydował o powodzeniu nowej opery, o której po kilku przedstawieniach będę mógł zapewne cokolwiek szerzej pomówić.

Paryż, 1 kwietnia.

L. Bohdan.

tą i zagrażając wywołaniem ruchu w posiadłościach algierskich.

Dopiero w r. 1875 nowy konsul jeneralny Roustan, zręczny, energiczny ale zarazem niekiedy wyzywający i kłótliwy dyplomata, wymógł na beju, że tę niebezpieczną bandę internował w Tunisie i głównych jej przywódzców odesłał do Konstantynopola.

Jednakże konsul Roustan, pomimo wej ożywionej działalności i energii, a może właśnie dlatego, że niezawsze potrzebnie okazywał się czynnym i energicznym, zaczął napotykać coraz większe trudności nietylko ze strony przedajnych i chciwych dostojników dworu tunetańskiego, ale także ze strony konsula włoskiego, wytrawnego adwokata Maccio, w którego ręku skupiła się reprezentacya wszystkich interesów niefrancuskich. Mając takiego przeciwnika Francya, która bez zaprzeczenia reprezentuje w Tunisie ważniejsze interesa niż wszystkie inne państwa razem wzięte, napotyka na każdym kroku rozmaite przeszkody i szykany. Tak było w sprawie kolei Bona-Guelma i Tunis-Goletta, która w r. z. była przedmiotem rozmaitych pertraktacyj. Wpływ włoski krzyżował się tu ciągle z francuskim, na szkodę tego ostatniego. Francya zamiast żądanych linij kolejowych otrzymała koncesyę na linię idącą z Tunis do położonej nad morzem Bizerty, jakoteż z Tunis do Suzy i rozpoczęła budować te linie, roboty jednak napotykają na wszelkie możebne przeszkody, a w ostatnich czasach z rozkazu beja zupełnie zostały wstrzymane.

Największą jednak krzywdę wyrządzono interesom francuskim w sprawie posiadłości Enfida. Jest to posiadłość obejmująca około 80.000 hektarów, którą towarzystwo marsylijskie kupiło z najtroskliwszem zachowaniem wszelkich zawikłanych przepisów prawnych i religijnych, a którą następnie klika dworska beja przysądziła Anglikowi Levy, pod pozorem, że kupno nastąpiło bez zawiadomienia go, zaś według ustaw religijnych mahometańskich on jako sąsiad miał pierwsze prawo do nabycia.

Do tych rozmaitych trudności napotykanych przez Francuzów w Tunisie przyłączyło się teraz powstanie Krumirów. Niewiadomo jeszcze, czy ruch ten wyszedł wprost z inicyatywy rozbójniczych plemion czy też ma jakich tajnych, niechętnych Francyi organizatorów. W każdym razie powstanie to, jak przyznał w parlamencie włoskim minister Cairoli, daje Francyi zupełne prawo do energicznego wystąpienia, byle tylko przy tej sposobności rząd francuzki nie chciał stanowczo zawładnąć Tunisem, a w tym względzie Francya złożyła rządom angielskiemu i włoskiemu formalne oświadczenia.

(Zmiana gabinetu w Portugalii).

Powody ostatniego przesilenia gabinetowego w Lizbonie w następujący sposób przedstawia list umieszczony w *Pol. Corr.*:

„Podczas mityngu odbytego z powodu traktatu, mocą którego Portugalia odstąpiła Anglii kolonię Lorenzo-Maruqes w południowej Afryce, niektórzy obecni na zgromadzeniu wydawali okrzyki rewolucyjne i stawiali opór ajentom policyi, którym polecenem zostało rozwiązanie zgromadzenia. Użycie siły policyjnej przeciwko krzykaczom ulicznym wywołało w obu Izbach surową naganę, jednakże ministerstwo w Izbie deputowanych otrzymało wotum zaufania. Izba parów uchwaliła również wniosek wyrażający zaufanie dla ministerstwa, lecz tylko większością jednego głosu. Prezes gabinetu Braamcamp, widząc, że nie może liczyć na poparcie Izby parów, z powodu osobistej niechęci niektórych jej członków przeciw pewnym członkom gabinetu, oświadczył królowi, że gabinet musi się podać do demisyi, jeżeli monarcha nie zgodzi się na częściową modyfikacyę ministerstwa. Król odpowiedział na to, że częściowego przekształcenia gabinetu nie uważa za właściwe, gabinet zatem podał się do demisyi, która, jak wiadomo, została przyjętą. Zapewniają jednakże, iż król dał Braamcampowi do zrozumienia, iż w danym razie może go powoła do nowego ministerstwa.

„Powzięty przez króla zamiar utworze nia ministerstwa pojednawczego pod prezydencyą księcia Avila, z powodu objawiających się trudności musiał zostać zaniechany, król zatem powierzył de Fontesowi misyę utworzenia gabinetu, ten jednakże ku największemu zdziwieniu wszystkich w Lizbonie oświadczył, że nie może się podjąć tego zadania i zalecił królowi na swoje miej sce Rodrigueza Sampajo. Ten ostatni był kilkakrotnie ministrem spraw wewnętrznych w gabinetach, którym przewodniczył de Fontes, a za czasów Donny Maryi II był redaktorem dziennika *Espectro*, który umieszczał najgwałtowniejsze artykuły przeciw królowej.

„Rodriguez Sampajo objął obok prezydentury gabinetu tekę spraw wewnętrznych, do gabinetu zaś powołał, jak już doniesiono, pp. Lopo Vaz, Barrose Sá, Sanchez de Castro, Julio de Vilhena Ribeiro i Miguela d'Antas. Nowy minister spraw zagranicznych Miguel d'Antas brał udział w układach londyńskich nad traktatem o ustąpienie kolonji Lorenzo-Marques i uchodzi za jednego z najzdolniejszych dyplomatów portugalskich. Inni ministrowie odznaczyli się jako członkowie parlamentu, ale w kierownictwie spraw państwa nie mają doświadczenia i po części są bardzo młodzi. Minister marynarki i kolonji Vilhena jest jednym z najlepszych mowców Izby deputowanych.

„W Lizbonie panuje zupełny spokoj, tylko w niektórych miastach prowincyonalnych, a mianowicie w Coimbre, upadek byłego gabinetu dał powód do radosnych manifestacyj. Zdaje się, że gabinet wkrótce odroczy Izby, a następnie rozwiąże Izbę deputowanych. Nowy gabinet przedstawił się już w Izbie i oświadczył, że na razie nie stawia żadnego programu, lecz będzie się starał czynić, co dla kraju jest pożyteczne i zbawienne. Były prezes ministrów Braamcamp ze swej strony oświadczył w imieniu stronnictwa progresistów, że opozycya będzie względem gabinetu lojalną, nie zaś fakcyjną i obstrukcyonistyczną. Stronnictwo progresistów ustąpiło od steru rządu, nie wykonawszy zapowiedzianych w swoim programie reform politycz nych, trzeba mu jednak przyznać, że polepszyło znacznie finansowe położenie kraju. W d. 23 z. m., w chwili, gdy ster rządu z rąk tego stronnictwa przyjęło stronnictwo „odroczenia“, dług bieżący zredukowany został do względnie małej sumy należnej ogólnej kasie depozytowej.

KRONIKA

— **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły komitetowi cerkiewnemu w Łomnie w powiecie turczańskim 100 zł zapomogi na wykończenie budowy miejscowej cerkwi.

— **P. Teodor Kulczycki**, c. k radca rachunkowy krajowej Dyrekcyi skarbu zatwierdzony został przez pana ministra wyznań i oświecenia jako docent uniwersytetu lwowskiego, a zarazem mianowany przez pana ministra spraw wewnętrznych reskryptem z dnia 30 stycznia r. b. członkiem komisyi egzaminacyjnej dla rachunkowości państwowej we Lwowie.

— **P. Stefan Muczkowski**, c. k. notaryusz i radny miasta, wybrany został na posiedzeniu rady miejskiej krakowskiej z dnia 7 kwietnia pierwszym wiceprezydentem miasta. P. Muczkowski otrzymał 26 głosów na 51 głosujących. Drugi kandydat na godność pierwszego wiceprezydenta p. Teodor Baranowski, prezes Izby handlowej krakowskiej, otrzymał 21 głosów.

(*b*) **Wczorajszy wieczorek** na cześć Juliusza Sławackiego, urządzony w dwudziestą siódmą rocznicę smierci poety staraniem młodzieży akademickiej w sali ratuszowej, zgromadził liczną publiczność. Na estradzie wśród zieleni egzotycznysh roślin jaśniało popiersie Juliusza Słowackiego a na stole leżały wszystkie jego dzieła Zgromadzonych w krót iej ale serdecznej przemowie powitał akademik Pepłowski, a wyjaśniwszy powody, dla których pamięć Słowackiego czczona bywa corocznie obok tradycyjnego obchodu na cześć Mickiewicza, ustąpił miejsca koledze swemu p Neuhauserowi, który wykonał poprawnie na fortepianie *Egmonta* Beethowena. Potem odspiewał p. Alma dwie pieśni, pod które podłożył muzykę kapelmistrz lwowskiego teatru p. Jarecki, a z których jedna, pod tytułem *Jaskóleczka* tak dalece podobała się publiczności, że musiała być powtórzona przez artystę. Obie doklamacye, tak *Ojca zadżumionych* jak *Grobu Agamemnona* wypadły wcale dobrze. W wypowiedzeniu ich nie było może wyższego deklamatorskiego kunsztu ale było zrozumienie rzeczy i ciepło, które trafia do serca. W wykonanych przez pana Szmelkesa, słuchacza tutejszego uniwersytetu, dwóch utworach na skrzypce, a mianowicie *Elegii* Ernsta i *Sielanki* Wieniawskiego — przebijało się wielkie poczucie artystyczne i daleko posunięta technika, która wróżyć nam pozwala młodemu artyście, piękną na tej drodze przyszłość. Publiczność grzmiącemi a nieustającemi oklaskami domagała się powtórzenia *Sielanki*, co dla młodego amatora jest już znakomitą nagrodą. Pan Borkowski odspiewał z wielką siłą *Trzech Budrysów* Moniuszki do słów Mickiewicza — przyjętych również z szczerem upodobaniem i oklaskami. Piękny ten obchód, za który należy się uznanie młodzieży akademickiej, zakończył p. dr. Leon Biliński, profesor uniwersytetu. Rozpocząwszy przemówienie swe od podziękowania młodzieży za piękną chwilę, jaką dzięki jej inicyatywie miała sposobność przepędzić publiczość, wskazał na jej znaczenie jako na objaw świadczący, że młodzież polska nie pozbyła się ideałów, które przyświecały jej ojcom. Od wschodu i zachodu — mówił szan. mowca — płyną prądy, które w odmęt politycznych walk, w wir społecznych namiętności porywają niedojrzałe umysły. Młodzież polska stoi od nich z daleka i czci po dawnemu ideały piękna wiekuistego i prawdy. Atoli młodzież nie powinna zapominać, że każdy ideał tem więcej ma znaczenia, o ile oddziaływa także na życie realne, o ile zagrzewa nas w dążnościach do doskonałości. Młodzież powinna starać się również o to, co jest jednym z najgłówniejszych celów każdego narodu, o dobrobyt jego, o siłę rzetelną, o bogactwo jego ekonomiczne, w tem trafnem przekonaniu, że i tym sposobem spłaca się ważny dług krajowi. Piękne to przemówienie przyjęli zgromadzeni rzęsistemi i przeciągłemi oklaskami.

— **Na dochód B. Ładnowskiego**, znakomitego i tyle zasłużonego artysty naszej sceny, złożonego ciężką chorobą w Warszawie, dane będzie w poniedziałek w sali towarzystwa *Frohsinn* w hotelu George'a przedstawienie amatorskie komedyjki A. Abrahamowicza p. t. *Vis-à-vis* w połączeniu z koncertem i deklamacyą panny M. Wisnowskiej, która umyślnie z tego powodu odroczyła o parę dni swój odjazd do Warszawy. W koncercie pod kierownictwem p. L. Marka, złożonym z utworów Chopina, Rossiniego, Szuberta i t d., wystąpi między innymi ośmioletnia panienka Irena, której talent muzykalny i głos ma być fenomenalny. Nareszcie ze względu na cel p. Gustaw Fiszer odegra monodram własnego utworu, a p. Barącz Władysław wykona różne sceny humorystyczne swojego układu. Biletów dziś jeszcze dostać można w księgarni pp Gubrynowicza i Schmidta oraz w cukierni p. Grossa, o ile by zaś pozostał jaki zapas do poniedziałku, w kasie przy sali koncertowej.

— **W kasynie miejskiem** będzie miał we wtorek, dnia 12 b m., p. Władysław Zawadzki odczyt pod tytułem: *Dwa obrazki z prz szłości* (Poeta zapomniany i Polska wilia nad Dunajem).

* **Przy rewizyi** przedsięwziętej dzisiaj w pomieszkaniach i komórkach sprawców kradzieży popełnionej w kancelaryi konsystorza łac. znaleziono kwotę 4.450 zł. w banknotach po 1.000 100, i 50 zł.

Zapiski policyjne. Skradziono panu Sz. J z komórki domu pod l. 17 na ulicy Cmentarnej mięso wieprzowe wartości 56 zł., a panu J. J. ze strychu pod l. 78 na ulicy Janowskiej bieliznę nieznaczoną. — Ujęto Michała Kalinowskiego, czeladnika krawieckiego za puszczanie w obieg fałszywych jednoreńskowych monet srebrnych. — Złożono w policyi znaleziony los kantonu Fryburgskiego nr. 17 wartości 7 zł. — Panu J. Cz. pod l. 5 na ulicy Cichej zginęła czarna wyżlica z obrączką i marką nr. 202 r. 1881.

— **Po dziwnych kolejach** życia zmarł w Wiedniu dnia 2 b. m. w szpitalu Henryk Skarbek Michałowski, były oficer armii austryackiej i adjutant generała broni hr. Hardegg, później oficer wojsk polskich w r. 1831. *Tagblatt*, z którego wiadomość tę czerpiemy, opowiada, że zmarły przebył 40 lat swego życia we Francyi, Włoszech i Anglii, a jako znakomity znawca starych rękopisów i inkunabułów pracował długi czas w *British Museum* w Londynie. Brat jego, oficer marynarki, ożeniony był z blizką krewną papieża Piusa IX margrabianką Honorati Pod sam koniec żywota znalazł Michałowski, 77 letni starzec, opiekunkę w osobie pewnej młodej Wiedeńki, panny K. A., która go już poznała złożonego ciężką chorobą i pielęgnowała go w ostatnich chwilach. Na łożu śmiertelnem Michałowski poślubił swoją opiekunkę, która w 29 godzin po ślubie została wdową.

— **O katastrofie nicejskiej** opowiada *G z. Piemontese*: Pomiędzy nieszczęśliwymi, którzy w pożarze teatru utracili życie, znajdował się siodlarz z Turynu, nazwiskiem Giovanni Bettocchio z siedmioletnią swoją córeczką. Dziewczynkę tę, nadzwyczajnie muzykalną, ojciec dlatego tylko wziął z sobą na przedstawienie opery, ażeby się nauczyła kilku nowych aryj. W chwili katastrofy Bettocchio pochwycił swoją córeczkę, ażeby ją na rękach wynieść z gmachu, lecz w natłoku wyrwano mu ją z ręki tak, że sam znalazł się przed teatrem. Bez namysłu przeto rzucił się w tłum na schodach, pochwycił w ciemności pierwszą lepszą małą dziewczynkę i wyniósł ją na ulicę. Nie była to jednak jego córka. Zrozpaczony wpadł jeszcze raz do gorejącego gmachu, z którego już nie powrócił.

— **W wielkiem niebezpieczeństwie** ogniowem znajdował się dnia 3 b. m. teatr w Karlstadzie Po przedstawieniu służba, robiąc na scenie porządki, przewróciła stół z dwiema lampami, które eksplodowały tak, że w mgnieniu oka scena od rozlanej nafty stanęła w płomieniach. Publiczność jeszcze nie była zupełnie opuściła teatru, wywołując któregoś z ulubionych aktorów, straszne więc przerażenie owładnęło tymi, którzy się znajdowali w amfiteatrze, a liczba ich wynosić mogła do 600. Na szczeście straż pożarna w pierwszej zaraz chwili stłumiła ogień i cisnący się do drzwi wczas jeszcze mogli być uspokojeni, już bowiem zanosiło się na katastrofę podobną nicejskiej, a nawet kilka osób doznało w natłoku uszkodzenia lub omdlało.

— **Z kroniki sądowej.** Przed sądem w Piotrkowie rozstrzygana była w tych dniach sprawa kryminalna, która posłużyć może za dowód, że już nawet pospolita zbrodnia posługiwać się zaczyna dynamitem. Pod koniec roku zeszłego mularz wezwany do naprawienia pieca w piekarni izraelity Szai Dawida w Częstochowie z lampą w ręku wsunął głowę w piec dla obejrzenia uszkodzeń, wymagających naprawy, i w tejże chwili spostrzegł jakąś podługowatą paczkę z tlejącemi w jednym końcu zapałkami. Powodowany niewytłómaczonem przeczuciem nieszczęścia paczkę tę wrzucił w stojące blizko naczynie z wodą. Obejrzana przez biegłych, zawierała ona w sobie najdokładniej urządzony nabój dynamitu z lontem i odpowiednim kapiszonem; potrzeba było jeszcze może jednej sekundy, ażeby nietylko piec, ale dom cały poszedł w perzynę Nabój był do tego zupełnie wystarczającym. Pierwiastkowe, a następnie i sądowe śledztwo wyjaśniło, że sprawcą strasznego zamachu na dom Dawida był niejaki Herszlik Szylit, czeladnik piekarski, namówiony, jak się pokazało, przez kogoś z niewykrytych współzawodników Dawida. Sąd okręgowy skazał Szylita za tak praktyczne zastosowanie dynamitu na ciężkie roboty w twierdzach przez lat 6 i miesięcy 8, a następnie na osiedlenie w Syberyi.

— **Tajemnica zbrodni** popełnionej w tych dniach w lasku pod Pesztem, gdzie znaleziono zwłoki młodej kobiety, została już wykryta. Poznano w zamordowanej 24 letnią Cecylię Abwexer, która przed czterma dniami przez siostrę swoją, właścicielkę trafiki, posłana została z kwotą 200 zł. do kasy skarbowej i już nie powróciła do domu. Sprawdzono, że towarzyszył jej narzeczony, nazwiskiem Benedyk, maszynista z Komorna, przeciw któremu też zwracają się poszlaki, iż popełnił tę zbrodnię Benedyk ścigany jest sądownie.

— **Skarb.** We wsi Kustowcu, w Żytomierskiem, pewien wieśniak, kopiąc dół na piwnicę, znalazł 2.070 sztuk starej monety, którą odesłano do komisyi archeologicznej w Petersburgu.

— **W kopalni węgla** Marcinelle pod Charleroi w Belgii wybuch gazów podziemnych spowodował dnia 5 b. m. okropną katastrofę. Po pierwszym mianowicie wybuchu, nastąpiło czterdzieści dalszych, a to w porze, kiedy 200 górników było zatrudnionych w podziemiach. Ile dotąd sprawdzić zdołano 14 ludzi utraciło życie.

— **Na dworze japońskim**, według jednego z dzienników rossyjskich, po raz pierwszy teraz noszona będzie z powodu śmierci cara Aleksandra II żałoba po obcym monarsze. Zmieniono przy tej sposobności nawet zwyczaj narodowy japoński, który za kolor żałobny uważa biały, mikado bowiem wyraźnie nakazał noszenie przez dni 20 czarnych sukien i oznak żałobnych na wzór europejski.

— **Sprawa oświetlenia** elektrycznego na miejscach publicznych zrobiła znowu znaczny postęp. City londyńska, pragnąc zastąpić światło gazowe elektrycznem, zarządziła w zeszłym tygodniu próby trzech współzawodniczących z sobą systemów tego oświetlenia, które codziennie się odbywają. W dzielnicy Blackfriar-Bridge, na przestrzeni 1640 jardów palą się lampy Brusha, w Cheapside, Poultry, Mansion-House, King William-Street i na moście Londyńskim lampy Siemensa, a od dnia 1 maja począwszy w kilku innych dzielnicach zapalone będą na próbę także tak zwane świece elektryczne Jabłoczkowa Próby potrwają rok cały, a koszt ich wyniesie około 100.000 zł. Najwyższe stosunkowo ceny podał Siemens, następnie Jabłoczkow, a najniższe Brush.

— **Paryski Francesconi.** O zamachu skrytobójcym przeciw posłańcowi pocztowemu w Paryżu, który przypomina żywo dwie podobne zbrodnie, popełnione w ostatnich latach w Wiedniu, opowiadają dzienniki francuskie: W jednym z hotelów przy ulicy Vivienne mieszkał od trzech dni Belgijczyk Delalain, który dla zwabienia posłańca pocztowego z listami pieniężnemi do siebie, nadał list taki na poczcie pod swoim adresem. Posłaniec Redoub wszedł z tym listem do pokoju Belgijczyka, który natychmiast rzucił się na niego z sztyletem w ręku. Pierwsze pchnięcie otrzymał napadnięty w szyję, drugie wymierzone w głowę, odparł ręką tak, że lekko tylko został draśnięty; wreszcie trzeciem pchnięciem morderca przebił mu rękę na wylot Tymczasem jednak Redoub zdołał dostać się do drzwi, które nie były zamknięte i wybiedz na schody, gdzie na krzyk jego zbiegła się służba hotelowa, która ujrzawszy człowieka krwią zbroczonego puściła się w pogoń za uchodzącym Delalainem. Ten ostatni przytrzymany został na placu Petits Péres przez młodego malarza, którego wystrzałem z rewolweru zranił w policzek. Widząc się ze wszystkich stron otoczonym Delalain strzelił do siebie i skaleczył się tak ciężko, że odwieziony do szpitala, tego samego dnia jeszcze życie zakończył. Rany Redouba, które w pierwszej chwili uważano za lekkie, okazały się ciężkiemi.

(*r*) **Pomocnik ministra.** Ludzie, co pamiętają czasy Ludwika Filipa, opowiadają, że jeden ówczesny minister wojny przywiózł z sobą z Afryki hyenę, którą trzymał zupełnie wolną w swoich pokojach, jak zwyczajnego psa. Kiedy w przedpokoju, zebrało się zanadto wielu interesantów a p. minister potrzebował wyjść wcześnie, kazał jednemu z woźnych otworzyć drzwi prowadzące z gabinentu, w którym pracował, do przedpokoju i wtedy hyena wychodziła sobie i zaczynała spacerować około nóg in-

teresantów. Ci co byli najbliżsi drzwi, wynosili się co prędzej, inni właziłi na krzesła i stoły i korzystając z chwilowego przejścia hyeny na drugą stronę, kierowali się skwapliwie za drzwi. Ci, którzy pozostali, byli to widocznie ludzie odważni, a z takimi minister chętnie załatwiał sprawy z obustronnem zadowoleniem. Dzisiejsi ministrowie mogliby naśladować ten przykład i p. Constans naprzykład powinienby ułaskawić sobie krokodyla a p. Ferry byłby bardzo dobrze strzeżony przez hipopotama albo goryla.

(*r*) **Aerolity.** Wiadomo, że kamienie spadające z przestrzeni, w której przebiegają swe drogi planety i gwiazdy, nie zawierają żadnych pierwiastków, któreby nie istniały na ziemi, jest to poniekąd dowód jednolitości substancyj składających wszystkie ciała wszechświata. Wielka szkoda, że dotąd nie spadło z tych poza naszą atmosferą krążących światów nic takiego, coby nam mogło dać niejakie wyobrażenie o życiu roślinnem i zwierzęcem, a względnie i o zaludnieniu tych odrębnych światów. Dziennik *Paris·Conférence* przypomina w tym względzie interesujący szczegół: W dniu 26 kwietnia 1864 w departamencie Orne ujrzano naraz niebo zmienione przez jakąś czerwoną chmurę a potem dał się słyszeć straszny grzmot i sypnął się grad kamieni, których później zebrano kilka tysięcy. Uczeni zajęli się zbadaniem tego fenomenu. Biot stał na czele wyznaczonej w tym celu komisyi i w rezultacie uznano, że kamienie te spadły z nieba, to jest z poza granic ziemskiego powietrzokręgu. Składają się one z gliny, rozmaitych związków wapiennych, niklu, kobaltu, żelaza, w połączeniu z węglem, wodorem, manganezem i śladami innych metali. Kamienie te są świadectwem smutnego losu ciał niebieskich, których były częścią, a które skutkiem nieznanych nam katastrof rozpadły się na cząstki. Tylko nie należy sądzić, że te katastrofy są nam współczesne, bo przypuszczając średnią szybkość biegu jednostajnie przyspieszonego na 600.0 0 metrów w ciągu jednej sekundy, kamienie te jeżeli pochodzą z najbliższej nam stałej gwiazdy, potrzebowałyby około 5 milionów lat, żeby do nas dolecieć.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Zakład kredytowy włościański.

(*L*) Pod przewodnictwem ks. Karola Jabłonowskiego odbyło się wczoraj XII walne zgromadzenie delegatów banku włościańskiego w obecności komisarza rządowego radcy p. Karasińskiego i notaryusza p. Szemelowskiego. Delegatów było obecnych 48, reprezentujących 203 głosów.

Dr. Zbyszewski odczytał obszerne sprawozdanie z czynności zarządu, z którego wyjmujemy najważniejsze ustępy. Z końcem roku z. na 44.881 członkach ciężył dług pożyczkowy w łącznej ilości złr. 7,268.873, (centy opuszczamy) a wpłacone przez nich wkładki udziałowe wynosiły złr. 558.439. W. r. z. wpłynęło do Zakładu ogółem 3.674 podań pożyczkowych, a to w części od członków nowo przybyłych, w części zaś od członków dawniejszych, którzy bądź to ponowne zaciągali pożyczki po całkowitej spłacie poprzednich, bądź też pozostałe reszty długu uporządkowali przez zaciągnięcie pożyczki dodatkowej do pierwotnej statutem dozwolonej wysokości. Z powyższych podań odrzucono 140, odesłano do uzupełnienia 327, a załatwiono przychylnie 3207. Z tych ostatnich zrealizowano po koniec r. z. 2327 pożyczek w łącznej ilości złr. 543.445, która to suma, oprócz solidarnej poręki, ubezpieczoną jest hypotecznie i prawem zastawu na przestrzeni 22.480 morgów gruntu ornego, łąk i ogrodów, przedstawiających według statutowej normy oszacowania wartość złr. 858.660, bez wliczenia w to wartości budynków mieszkalnych i gospodarczych, które osobno ubezpieczone są od ognia prawie do wysokości sumy udzielonych pożyczek. Każde pojedyncze w r. z. pożyczką obciążone gospodarstwo przedstawia tedy w przecięciu objętość $9^{6}/_{10}$ morga; wartoś – złr. 366, tj. po złr. 38 za jeden morg a pożyczka na pojedyncze gospodarstwo udzielona czyni przeciętnie złr. 233. Przeciętnie tedy morg jeden obciążony został pożyczką złr. 24. Postępujące ciągle zaprowadzanie ksiąg gruntowych spowodowało, że w r. z. w 338 miejscowościach, w których Zakład miał rozdanych 3:25 pożyczek w ilości złr. 652.050, jego prawa zastawu zaintabulowane zostały jako pierwsze pozycye na gospodarstwach pożyczką obciążonych. Po wliczeniu intabulacyj przeprowadzonych w latach zeszłych, uskuteczniono po koniec grudnia r. z. w 1252 gminach intabulacyę prawa zastawu 13.072 wierzytelności w łacznej kwocie złr. 2,679.400 na pierwszem miejscu karty ciężarów.

Od czasu istnienia Zakładu po koniec r. z. udzielono pożyczek w ogólnej sumie złr. 13,576 387, z tego spłacono do końca z. r. złr. 6,307.514; stan przeto pożyczek pozostałych z d. 31 grudnia r. z. wynosił 7,268.873.

Listów zastawnych wydano po koniec r. z. 13.576.300 zł. Odliczywszy od tego listy dotąd wylosowane i skutkiem dobrowolnej spłaty kapitału ściągnięte razem w ilości 5,859.500, pozostało w obiegu z końcem r. z. niewylosowanych listów zastawnych na 7,716 800. które pokryte są kwotą 7.716.887. Tytułem spłat pożyczkowych, łącznie z odsetkami amortyzacyjnemi i odsetkami za zwłokę, wpłynęło w r. z. ogółem gotówką do Zakładu złr. 1,614.346, z czego na poczet zaległości ratalnych z lat poprzednich przypada złr. 935.835. Celem ściągnięcia zaległości wdrożył Zakład w r. z. przeciw 1264 opieszałym dłużnikom kroki egzekucyjne i uzyskał przymusową sprzedaż 474 gospodarstw gruntowych. Jak już dawniej powiedziano, opuszcza Zakład odsetki za zwłokę albo częściowo, albo nawet w zupełności, w wypadkach szczególnych na uwzględnienie zasługujących, a częstokroć przez władze nadopiekuńcze zaleconych. Ubytki powstałe przez to w ciągu r. z., czyniły zł. 82.093, a kwota dla pokrycia tychże potrzebna, została podjętą z rezerwy specyalnej, która z końcem r, 1879 wynosiła zł. 211.960. Rezerwa specyalna przedstawiała z końcem r. z. po podjęciu z niej powyższych zł. 82.093 kwotę zł. 129 866, a po przydzieleniu kwoty złr. 67.586 z czystego zysku, tudzież kwoty 2.914 zł przypadającej jako superdywidenda od wkładek udziałowych, wynosić będzie złr. 200.367. Nadto z dochodów r. z odpisał Zakład tytułem ubytków: kwotę 14.000 złr. w interesie parcelacyjnym, który obecnie zbliża się już ku zupełnemu ukończeniu; i kwotę 19.619 zł. za ubytki w kasach powiatowych, powstałe w ciągu lat poprzednich, które atoli dopiero w r. z., po przeprowadzonej likwidacyi i po ukończeniu postępowania karnego przeciw exkasyerom biur powiatowych, prawnie ustalone być mogły. Gminom, jako takim, wypłacono w r. z. pożyczek w łącznej ilości zł. 39.955, tak, że z końcem r. z pożyczki gminne czyi łączną ilość zł. .34.555, a wydane na podstawie tychże obligacye komunalne ilość zł. 105.100.

Jak poprzednio, tak też w r. z. pomagał zakład najchętniej kredytem tym stowarzyszeniom zaliczkowym, których działalność dąży do wspomagania ludności rolniczej.

Interes asekuracyjny ogniowy prowadzi zakład dla swoich członków, w części za ubezpieczeniem zwrotnem, w pierwszym węgierskim ogólnym towarzystwie asekuracyjnym, w części na własny rachunek Zakładu. Tytułem odszkodowań ogniowych (nie licząc dotychczasowych kosztów likwidacyjnych w ilości zł. 6,350) wypłacono w r. z. 185 poszkodowanym sumę zł. 27.691, z czego ilość zł. 16,921 pokrytą była przez rzeczone Towarzystwo węgierskie, kwotę zaś zł. 10.769 wypłacono z własnego funduszu asekuracyjnego, który z końcem r. z. wynosi sumę zł. 354.496. Asygnat kasowych pozostało w obiegu z końcem grudnia 1879 na zł. 1,184.500, wydano r. z. zł. 1,011.900, razem zł. 2,196.400, ściągnięto w r. z. na zł. 881.750, pozostało zatem z końcem r. z. w obiegu zł. 1,314.650. Obrót kasy głównej i kas powiatowych wynosił w r. z. zł. 10,252.532. Dochód surowy był w r. z. zł. 1,009.300 a czysty zysk zł. 192.533. Celem uzyskania ściślejszej kontroli, przydzielił. Zakład niektórym biurom powiatowym drugiego urzędnika z kaucyą służbową. Aby nie powiększać przez to kosztów zarządu, zwinięto w r. z. kilka biur powiatowych, mianowicie w Dobromilu, Lubaczowie, Nadwornie i Sądowej Wiszni, a właściwe gminy, przydzielono do ościennych biur powiatowych.

Dalej odczytał dr. Zbyszewski, obszerne sprawozdanie z dwunastoletniej czynnosci Zakładu, które dla braku miejsca musimy pominąć.

Nad powyższem sprawozdaniem wszczęła się dłuższa dyskusya.

Dr. Krzyżanowski, delegat z Buczacza: Od dłuższego czasu pojawiały się w dziennikach rozmaite zarzuty przeciw naszemu Zakładowi; w skutek czego panuje wobec niego pewne uprzedzenie. Starałem się bezstronnie i sumiennie zbadać zarzuty, i przyszedłem do przekonania, że są co najmniej przedwczesne W ostatnich czasach, podnoszę to z radością, ustały te ataki dziennikarstwa i tylko tu i owdzie ponawia się walka podjazdowa ale skierowana wyłącznie tylko przeciw pewnym osobistościom, nie zaś przeciw samej instytucyi. Starałem się poznać autorów owych nam nieprzychylnych artykułów i przyszedłem do przekonania, że są to ludzie niepowołani do takiej krytyki, ludzie, którzy narzucają się tylko za opiekunów ludu. Walczą oni przeciw Zakładowi nieprawdziwemi faktami. Wyszedłszy z ludu i mając z nim ciągłe stosunki, znam go i wiadomo mi, że włościanin, zwłaszcza w wschodniej Galicyi. jest bardzo skory do zaciągania pożyczki, ale nigdy nie myśli o jej oddaniu. Leży to już niejako w jego naturze, a nadto pojawiają się niesumienni agitatorowie, którzy zachęcają go do niedopełniania zobowiązań Stykałem się także z takimi agitatorami i przy bliższem poznaniu ich, przekonałem się. że nie wiedzą nawet, czego chcą i do czego dążą. Wobec tych stosunków mniemam, że zarząd postępuje sobie wobec opieszałych dłużników zanadto łagodnie. Zarząd powinien mieć ciągle na uwadze, że nie gospodaruje własnemi funduszami lecz ma bardzo ważne obowiązki wobec właścicieli listów zastawnyh. Wobec tej łagodności Zarządu nie mogę twierdzić, ażeby jego gospodarka była taką, jak ją przedstawiają ludzie nam nieprzychylni. W dalszem długiem przemówieniu nadmienia mowca, że nie może zgodzić się z zarządzeniem dyrekcyi co do zwijania biur powiatowych. Dyrekcya czyni to dla zmniejszenia kosztów zarządu, które w roku zeszłym wynosiły 2 0.369 zł. W takim jednak razie lepiej podwyższyć procent z 8 na 8 i pół a nie zwijać biur, bo to pociąga za sobą złe skutki. Odległość pojedyńczych gmin od siedziby biur powiatowych wynosi obecnie w niektórych okolicach 7 mil. Włościanin woli na największą lichwę zaciągnąć pożyczkę u żyda miejscowego, niż iść do biura odległego o 7 mil. Z drugiej zaś strony biura same, dla wielkiej odległości niektórych gmin, nie są w stanie skutecznie nadzorować opieszałych dłużników; w skutek tego mnożą się restancye. I tak n. p. w Buczaczu było do niedawna wszystko w największym porządku. Nie było tam prawie wypadku zlicytowania realności włościańskiej. a w samem biurze szło wszystko jak w zegarku Tymczasem zwinięto w okolicy niektóre biura i gminy pewne przydzielono do biura w Buczaczu; odtąd zaczyna się pewna ociężałość w manipulacyi biura buczackiego. W imieniu swego powiatu wyraża mowca Zarządowi uznanie i mniema, że do rozmaitych zażaleń wnoszonych przez ludzi niepowołanych, nie należy przykładać wielkiej wagi.

Dr. Popiel, delegat ze Stryja, przypomina dyrekcyi, że w r. z. wystosował do niej interpelacyę, w jaki sposób administruje realnościami zakupionemi na licytacyach i czy ta administracya przynosi zysk lub stratę. Na tę interpelacyę nie odpowiedziała dyrekcya w swojem sprawozdaniu; mowca ponawia ją więc, a nadto wnosi drugą. Zewsząd podnoszą się głosy przeciw wysokości stopy procentowej. Mowca nie poruszałby tej sprawy, gdyby nie zaszedł fakt niezmiernej doniosłości, a mianowicie, gdyby Najwyższy trybunał sprawiedliwości w kilku wypadkach nie był zastosował ustawy z r. 1877 wydanej przeciw lihwie i nie obniżył zakładowi procentów. Orzeczenia Nawyższego trybunału są wskazówkami dla sądów pierwszej instancyi i widzimy istotnie, że niektóre sądy wydają orzeczenia, obniżające Zakładowi stopę procentową. Mowca zapytuje dyrekcyę czy wiadome są jej podobne fakta i co czynić zamierza, ażeby na przyszłość się nie powtarzały?

P. Polański, delegat z Turki, poczytuje dyrekcyi za błąd, że dotychczas od dłużników nie ściągała rat zapadłych zaraz po nieuiszczeniu pierwszej lub drugiej raty. W skutek tego mnożą się zaległości u dłużników, narastają procenta zwłoki i w krótkim czasie dłużnik staje się niewypłacalnym, poczem zakład musi przystąpić do wywłaszczenia. Gdyby zaraz po nieuiszczeniu pierwszej lub drugiej raty Zakład przystępował do egzekucyi, możnaby w wielu wypadkach uniknąć wywłaszczenia, a już po przeprowadzonej egzekucyi możnaby dłużnikowi poczynić pewne ulgi.

Dr. Krzyżanowski odpowiada dr. Popielowi, że ajwyższy trybunał sprawiedliwości kasował tylko wysokie prowizye zwłoki, narosłe wskutek niepłacenia rat przez dłuższy przeciąg czasu, ale nie kwestyonował bynajmniej procentów pobieranych przez zakład od wypożyczonego kapitału. W dalszem przemówieniu podnosi mowca ponownie opieszałość ludu wieskiego w uiszczaniu się z zobowiązań i zapytuje zgromadzenie, co wobec takich faktów ma Zakład uczynić? Czy chcianoby może, aby zakład darował wszystkim swoim dłużnikom zaciągnięte przez nich długi? Na to zapewnie nie zgodziliby się właściciele listów zastawnych

Dr. Zbyszewski odpowiada dr. Popielowi na pierwszą jego interpelacyę. Zakupione na licytacyi gospodarstwa wiejskie wydzierżawia Zakład albo poprzednim właścicielom, albo osobom trzecim. Najczęściej gospodaruje na takich realnościach sam dłużnik; tym sposobem daje mu się i sposobność odzyskania swej własnosci po spłaceniu długu. Ale niestety lenistwo i apatya tak są u ludu rozpowszechnione, że zdarza się, iż taki dzierżawca porzuca wszystko i idzie w świat. W takich razach grunt leży odłogiem a Zakład musi opłacać podatki, trudno bowiem znaleźć kupca lub dzierżawcę. Skoro tylko u dłużnika widzimy dobrą wolę, odpisujemy mu prowizyę zwłoki i czynimy wszelkie możliwe ustępstwa i ulgi, aby mu umożliwić spłatę i pozostanie przy gruncie. Nadmienić wypada, że Zakład nie traci nic na kapitale przy realnościach nabytych na licytacyach. Na drugą interpelacyę dr. Popiela odpowiada dr. Zbyszewski, że wiadome są dyrekcyi orzeczenia najwyższego trybunału, nadto wiadomo jej. czego właśnie delegaci nie wiedzą, że w dwóch zupełnie analogicznych wypadkach zapadły w Najwyższym trybunale dwa zupełnie odmienne orzeczenia, jeden senat przyznał Zakładowi słuszność, a drugi, w tym samym dniu, w takim samym wypadku, dłużnikowi. Pożądaną byłaby istotnie jednolita judykatura, i w tej mierze udawała się dyrekcya do JE. p. br. Schenka z prośbą, ażeby niższe instancye wydawały jednakowe orzeczenia. Pan prezydent odpowiedział jednak, że w obec niezawisłości sądów nic w tej mierze zrobić nie może. Rocznie ma Zakład kilka tysięcy rekursów i zazwyczaj wygrywa. P. Polańskiemu odpowiada mowca, że w Turczańskim powiecie są wielkie zaległości; dyrekcya czyni tam dłużnikom wszelkie możliwe ułatwienia.

Dr. Popiel zaleca dyrekcyi jak najoględniejsze postępowanie przy nabywaniu realności wiejskich, których następnie Zakład pozbyć się nie może; istnieje bowiem pomiędzy ludem pewna solidarność, tak, że z tej samej wsi żaden włościanin nie nabędzie realności zlicytowanej przez bank; z sąsiednich wsi nie kupi jej także nikt, bo obawia się zemsty. Należy więc tylko w wyjątkowych wypadkach zakupować realności na rzecz banku. Wracając do orzeczeń Najwyższego trybunału zaleca mowca dyrekcyi poczynienie stosownych kroków, aby na przyszłość bank włościański nie był stawiany na równi z lichwiarzami, bo tym sposobem może się zakład znaleźć w fatalnem położeniu.

Dr. Iskrzycki, delegat z Sanoka, mniema, że największym ciężarem dla dłużników są koszta sądowe. Zaradzić temu możnaby na przyszłość w ten sposób, iżby pozwy nie były wnoszone do realnych sądów dłużników, lecz do sądów, które znajdują się w miejscu siedziby biura powiatowego. Mowca mniema dalej, że dyrekcya powinna się udać do prezydenta Najwyższego trybunału z prośbą o zwołanie plenarnej sesyi, na którejby zwrócono uwagę, iż w sprawach banku włościańskiego z dłużnikami jego mają na przyszłość zapadać jednakowe orzeczenia, Polemizując z wywodami dr. Popiela, mniema mowca, że bank zakupując realności wiejskie na rzecz swoją, spełnia misyę humanitarną, bo gdyby tego nie czynił, przeszłyby te realności na własność żydowską. W końcu ubolewa mowca nad tem, iż dyrekcya w swojem sprawozdaniu wspomina obszernie o nieprzychylnych dla zakładu agitacyach. „Silny nie boi się zaczepki“ to też dyrekcya powinna milczeniem pomijać wszelkie zaczepki.

Dr. Krzyżanowski mniema, że trudno nie wspomnieć o agitacyach wrogich, które faktycznie istnieją. Polemizując z wywodami p. Popiela co do nabywania realności na rzecz banku przytacza mowca przykłady z swojej okolicy. W Rzepińcach zakupuje realności włościańskie wystawione na licytacyę właściciel tych dóbr i oddaje potem kupione grunta wywłaszczonym dłużnikom. W innych znowu gminach w powiecie buczackim wykupują same gminy takie grunta i oddają je dłużnikom. Gdyby tak samo postępowano sobie w całym kraju, nie byłoby tyle narzekań.

P. Hauser, delegat z Przemyśla, zbija wywody dr. Iskrzyckiego. Wytaczanie pozwów w sądach, które znajdują się w miejscu siedziby biur powiatowych, na nic się nie przyda, bo te sądy muszą ostatecznie udawać się do sądów realnych dłużnika. Dalej przemawia mowca za pomnożeniem biur powiatowych, bo tylko tym sposobem można skutecznie nadzorować dłużników.

Dr. Zbyszewski odpowiada dr. Popielowi, że bank tylko w koniecznych wypadkach nabywa na rzecz swoją realności włościańskie; dr. Iskrzyckiemu odpowiada mowca, że nie procesy z dłużnikami, lecz prowadzenie egzekucyi kosztuje wiele i że o egzekucyę musi ostatecznie zakład udawać się do realnego sadu dłużnika. W końcu nadmienia mowca, jaką drogą postępować należy ażeby uzyskać jednolitą judykaturę w najwyższym trybunale; może się to stać za pośrednictwem JE. ministra sprawiedliwości.

Po tej dyskusyi przyjęło zgromadzenie do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie dyrekcyi, wyraziło jej swoje uznanie, a na wniosek komisyi rewizyjnej udzieliło jej absolutoryum.

Dr. Zbyszewski imieniem Rady zawiadowczej, przedłożył następujące wnioski co do podziału czystego zysku w kwocie 192.533 zł. jako dywidendę za r. z. dla listów zastawnych i obligacyj komunalnych wypłacić ½ %, począwszy od 1 maja b. r., przypadającą dla wkładek udziałowych superdywidendę w ilości zł. 2914 oraz pozostałą resztę zysku czystego w ilości złr. 67.586 przydzielić do osobnej rezerwy, służącej na pokrycie możliwych opustów i ubytków w interesie pożyczkowym; z funduszu rezerwowego udzielić zapomogi bezzwrotne na następujące cele dobroczynne; po zł. 50 dla zakładu opuszczonych chłopców w Stanisławowie, dla bursy im. Kraszewskiego w Stanisławowie dla towarzystwa pomocy naukowej w Samborze, dla burs w Jarosławiu, Rzeszowie, Tarnopolu, Kołomyi, Przemyślu, w Jaśle i Brzeżanach, dla ochronki dziewcząt im. arcyks. Zofii w Stanisławowie, dla zakładu wychowawczego żeńskiego pp Bazy-

lianek w Słowicie, wreszcie zł. 25 dla towarzystwa dobroczynności *„Machse Luewjon“* w Czerniowcach

Bez dyskusyi przyjęło zgromadzenie powyższe wnioski, poczem dr. Zbyszewski przedłożył poniżej podane wnioski tyczące się wydawania 5 i 4-procentowych listów dłużnych a to w celu zniżenia procentów przyszłych pożyczek, jakoteż przez konwersyę pożyczek już zaciągniętych.

Wnioski te opiewają:

„Zgromadzenie raczy uchwalić: 1) Rada zawiadowcza jest upoważnioną, prócz dotychczasowych 6proc. listów zastawnych i obligacyj komunalnych wydawać obligacye także na procent 5 i 4, przy utrzymaniu ważności wszelkich innych postanowień co do 6 proc. listów zastawnych i obligacyj komunalnych, statutami zawarowanych. 2) Stopa odsetkowa pożyczek przez Zakład członkom udzielanych obniża się aż do dalszego postanowienia przy pożyczkach udzielanych w listach 5 pr. na 9 proc., a przy pożyczkach udzielanych w listach 4 proc. na 8 prc., zaś przy pożyczkach gminnych udzielanych w obligacyach komunalnych 5 lub 4 prc., na procent 8 lub 7. 3) Obniżenie stopy procentowej od pożyczek może być zastosowane także do pożyczek poprzednio wydanych, i winno być wykonane na żądanie dłużników przez konwersyę, a względnie przez wydanie 4 albo 5 proc. listów zastawnych i obligacyj komunalnych, za ściągnięciem w drodze losowania lub wykupna takichże 6 proc w obiegu znajdujących się listów. 4) Odsetki zwłoki liczone będą o 1 proc. wyżej od każdoczesnej pożyczkowej stopy procentowej“.

Dr. Popiel wita z radością powyższe wnioski, bo są one pierwszym krokiem do pożądanych reform. Przy tej sposobności wyraża mowca życzenie, aby dyrekcya zasystowała udzielanie pożyczek na realności w miejscowościach, w których dotychczas nie zostały zaprowadzone księgi gruntowe.

Dr. Krzyżanowski sądzi, że takiem postępowaniem skrzywdziłby zakład włościan potrzebujących pożyczki a nie przyspieszyłby bynajmniej zakładania ksiąg gruntowych.

Dr. Kriszke, delegat z Jaworowa, podziela zapatrywania poprzedniego mowcy; w jego powiecie na 68 gmin założono dotychczas księgi gruntowe tylko w jednej gminie; chcąc tedy postąpić sobie po myśli dr. Popiela, skrzywdziłby zakład 67 gmin w jednym tylko powiecie. W tym samym duchu przemawiali jeszcze pp. dr. Iskrzycki i dr. Zbyszewski, poczem zgromadzenie przyjęło jednogłośnie wszystkie powyższe wnioski.

W końcu powzięło zgromadzenie bez dyskusyi ponowną uchwałę „że pożyczki hipoteczne mogą być przez Zakład udzielane bez różnicy, czy nieruchomość ma własność rustykalną, wolną lub jakąkolwiek inną.“

Rada zawiadowcza zaproponowała zgromadzeniu zmianę czterych paragrafów statutu. Po dłuższej dyskusyi uchwaliło Zgromadzenie zmienić §. 52 al. 1 w tym sensie, iż zupełna spłata listów dłużnych ma nastąpić najpóźniej w przeciągu lat dwudziestu (dotychczas było „w przeciągu lat 15.“) Stosownie do tej uchwały zmieniono także §. 58 alin. 1 w tym duchu, „iż ciągnienie listów dłużnych ma się odbywać w przeciągu 20 lat“ a nie jak dotychczas w przeciągu 15 lat. Proponowane zmiany §§ 68 al. 1. i i 97 al. 4. mają być przedmiotem obrad przyszłorocznego walnego zgromadzenia, albowiem delegaci nie mieli czasu zastanowić się nad ich donioslością i znaczeniem.

Do komisyi weryfikacyjnej na r. b. wybrano ponownie pp. Ant. Bogdanowicza, Ludwika Pieożyńskiego i Jana Stromengera a do Rady zawiadowczej ponownie pp. Zygmunta br. Romaszkana i Józefa Tyszkowskiego. Na tem zakończono obrady.

OSTATNIA POCZTA

O procesie sprawców zamachu petersburskiego cenzura rossyjska wstrzymała wczoraj wszelkie telegramy. Rozporządzenie to nastąpiło w ciągu dnia, gdyż niektóre pisma otrzymały krótkie depesze wysłane z samego rana. Według tych telegramów obrońcą Kibalczyca jest Gerant Na wstępne zapytanie prezesa sądu o zatrudnienie, stan i wyznanie oskarżonych w procesie o carobójstwo. wszyscy obżałowani wyznali się być prawosławnymi, sam tylko Żelabow nie przyznaje się do prawosławia, mówiąc jedynie że jest wyznawcą nauki Chrystusa. Protestuje on przeciw kompetencyi sądu i domaga się, aby był sądzonym przez lud, a zresztą przez sąd przysięgłych. Koniec posiedzenia o godz. 11½. Z powołanych świadków uwolniono 11, a 25 przesłuchano w dniu wczorajszym.

Ukaz ustanawiający radę policyjną w Petersburgu milczeniem pominął kwestyę, czy radzie służy inicyatywa podawania wniosków. Obecnie kwestya ta podniesioną została i rzecz zdecydowano w ten sposób, że członkowie rady mogą przedstawiać swoje wnioski naczelnikowi miasta, ale wyłącznie od jego uznania zależy, czy ma je przedstawić pod rozpoznanie rady, czy też nie. Znaczy to, że faktycznie rada policyjna pozbawioną jest inicyatywy i może tylko komunikować poufnie swoje pomysły naczelnikowi, którego takie komunikaty w niczem nie krępują.

Rektor uniwersytetu moskiewskiego zabronił studentom do dalszego rozporządzenia odbywania wszelkich zgromadzeń

Golos donosi, że na stacyi towarowej kolei riazańskiej skradziono 16 rewolwerów i 1050 ładunków. Podobne kradzieże, różnego rodzaju broni, jak uważa ten dziennik, zdarzają się coraz częściej.

Donoszono już dawniej, że głośny z początków wojny rossyjsko-tureckiej Czerniajew ma otrzymać jakieś ważne stanowisko. Obecnie telegrafują do *Neue freie Presse*, że Czerniajew ma być mianowany jenerał gubernatorem orenburskim

Zamiar ogłoszenia w Petersburgu stanu oblężenia, jak telegrafują do dzienników wiedeńskich, został zaniechany

Prezes komitetu słowiańskiego Aksakow nie otrzymawszy posłuchania u cara, o które prosił, odjechał do Moskwy.

Köln. Ztg. donosi z Berna, że w składzie dynamitu Rudolfa Facino w Lugano skradziono około 100 kilogramów galarety eksplodującej, używanej do rozsadzania skał przy budowie kolei przez górę św. Gotarda, Materyał ten posiada siłę wybuchową daleko większą od dynamitu. Śledztwo jest w toku.

W Izbie niższej parlamentu angielskiego, zwracał w d. 5 b. m. deputowany Bellingham uwagę ministra spraw wewnętrznych na odbyte niedawno zgromadzenie socyalistów w Londynie, na którem usprawiedliwiano zamordowanie cara. Deputowany zapytuje, czy rząd nie poczyni kroków przeciw tym osobom, które brały udział w zgromadzeniu. Harcourt odpowiedział, że nie ma dokładnych wiadomości o tem zgromadzeniu. Korzysta jednak ze sposobności, ażeby sprostować mylne pogłoski, jakoby proces przeciw dziennikowi *Freiheit* miał znaczenie polityczne. Tak nie jest, proces został wytoczony po prostu ze względów policyjnych, ażeby ukarać zbrodnię pospolitą, gdyż w oczach Anglii każdy podlega równemu prawu i zamach skrytobójczy, przeciw komukolwiek jest skierowany, nie może być usprawiedliwionym.

Na temże posiedzeniu zapytywał Onslow, czy prawdą jest, że angielskie intrygi w Merwie doprowadziły do zawikłań Dilke odparł, że wprawdzie było w Merwie dwóch oficerów angielskich, którzy jednak udawali się tam jako prywatni ludzie, a dopiero potem zażądali opieki posła angielskiego w Teheranie. Oficerowie ci powracają już do kraju i nie mieszali się do spraw politycznych.

W Londynie wyszedł nowy numer pisma scyalistów *Freiheit*, zawierający tylko półtora stronicy zadrukowanego tekstu. Na czystem miejscu wydrukowano, że resztę rząd angielski skonfiskował. Na czele tego numeru znajduje się dewiza: „Mimo szalonego wichrzenia reakcyi utrzymamy niezłomnie nasz sztandar“.

Król szwedzki szybko przychodzi do zdrowia z zapalenia płuc, które przebył. Oboje królestwo zamierzają jeszcze w tym miesiącu udać się do Bournemouth w Anglii i tam przepędzi wiosnę.

Do *Polit. Corr.* piszą z Belgradu, że artykuł dziennika *Istok* żądający ogłoszenia Serbii królestwem sprawił nieprzyjemne wrażenie w sferach rządowych. Poczytują ten artykuł za manewr, mający na celu przysporzenie trudności gabinetowi, którego głównem zadaniem jest obecnie naprawienie szkód wyrządzonych krajowi przez rządy Risticza i zaprowadzenie porządku w administracyi, nie myśląc o zmianie państwowego stanowiska Serbii. Zapatrywanie to podziela w zupełności książę Milan.

Potwierdza się wiadomość, że lord Dufferin zostanie posłem w Konstantynopolu na miejsce Göschena, który jednak nie opuści swego stanowiska przed załatwieniem kwestyi grecko-tureckiej.

Według telegramu berlińskiego *Presse* ton noty identycznej mocarstw do rządu greckiego ma być najzupełniej pojednawczym i nie ma w niej być mowy o uchyleniu postanowień konferencyi berlińskiej, a natomiast jest oświadczenie, że mocarstwa przyjmują na siebie kontrolę sposobu odstąpienia i gwarancyę odstąpionego terytoryum, lecz w razie nieprzyjęcia propozycyi zmuszone będą pozostawić Grecyę własnym jej siłom.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 8 kwietnia. W dalszym ciągu rozpraw Izby panów nad ustawą szkolną zabrał głos minister oświecenia i zaznaczył z zadowoleniem, że jak świadczy dotychczasowa rozprawa, w Izbie panów panuje przekonanie, iż rząd nie myśli zmieniać zasad i istoty szkolnictwa. Szkoła potrzebuje spokoju i pewnej podstawy, jeżeli ma błogie wpływy swoje wywrzeć na umoralnienie i dobrobyt ludności, a nawet na potęgę i siłę zbrojną państwa. Taką podstawę stanowi przymus szkolny i określenie, jak długo on trwać powinien. Ponieważ przymus szkolny nie ma uledz zmianie, przeto w niniejszej sprawie chodzi przedewszystkiem o to, jak można osiągnąć cel naukowy w krótkim czasie z ułatwieniami dla młodzieży w ostatnich latach obowiązkowego uczęszczania do szkoły. Potrzebę takich ułatwień minister uznaje bezwarunkowo. Nie jestto kwestya polityczna ani prawno-państwowa, nie jestto nawet w pierwszym rzędzie kwestya szkolna, lecz ekonomiczno-dydaktyczna. Chodzi tu o usunięcie anormalnych i nieprawidłowych stosunków, aby ojciec rodziny mógł nieletnie dzieci w 13 i 14 roku życia zatrudnić pracą na chleb. Nie ma takiej ustawy o szkołach ludowych, któraby od razu była wystarczającą, doskonałą i odpowiadała wszelkim stosunkom. Dawniej wszyscy garnęli się do szkół realnych, obecnie mamy 47.000 uczniów gimnazyalnych a 18.000 realnych. Co dziś wydaje się całkiem dobrem i stosownem, to w innym czasie traci wartość. Z tego powodu najważniejszym i najgłówniejszym obowiązkiem rządu jest ciągłe, uważne i bezstronne obserwowanie szkół z uwzględnieniem ogółu stosunków ekonomicznych, aby w ten sposób poznać można, jakie ulepszenia zaprowadzić należy. Takie stanowisko wskazane jest dla rządu szczególnie w porze, gdy widzi dokoła podburzanie i denuncyacye, które raz skierowane są przeciw pojedyńczym osobistościom, drugi raz przeciw stanowi nauczycielskiemu, lub wreszcie przeciw duchowieństwu i całym klasom społeczeństwa. Taka obserwacya powinna koniecznie obejmować pewien peryod, który dotąd był za krótki. Z tego powodu rząd nie wniósł żadnego przedłożenia i nie zsolidaryzował się z żadnym z przedłożonych wniosków, ale także nie miał powodu występować przeciw tym wnioskom. Rząd zajął przychylne stanowisko tak wobec wniosku p. Linbachera jak i wniosku przyjętego przez większość komisyi Izby panów. Wniosek p. Linbachera zawiera zasadę, że zamiast codziennej nauki w ostatnich dwóch latach odbywać się ma nauka uzupełniająca i repetycyjna. Na tę zasadę rząd zgadza się, nie wdając się w to, jakie intencye przypisywane są temu wnioskowi, autonomistyczne lub inne. Wobec wniosku większości komisyi rząd także nie ma powodu zajmować stanowiska nieprzychylnego, którego nie możnaby nawet wytłómaczyć. Wniosek ten zawiera kodyfikacyę tego, co dotąd rząd w drodze administracyjnej zarządzał. Minister odpiera twierdzenia, jakoby wykonanie ustaw szkolnych pozostawione było dowolności urzędników i z radością przyjmuje do wiadomości, że komisya jednomyślnie przyjęła religię do kategoryi przedmiotów, które wśród wszelkich stosunków uważać należy za cel nauki szkolnej. Minister prosi, aby Izba wzięła wnioski pod gruntowną rozwagę i uchwaliła to, co ludności najprędzej przynieść może słuszne ułatwienia. Wymaga tego nietylko interes państwowy i ekonomiczny, lecz także interes szkoły.

Izba przyjęła wniosek większości komisyi 74 głosami przeciw 32.

Budapeszt, 8 kwietnia. Minister skarbu i reprezentanci zakładu kredytowego i Rothschilda podpisali dziś umowę o konwersyi sześcioprocentowej renty w złocie na czteroprocentową. Ustawa o tej konwersyi ma być przedłożoną sejmowi jeszcze przed świętami.

Wiedeń, 8 kwietnia. W Izbie panów w rozprawie nad ustawą szkolną biskup Eder radośnie wita podniesienie nauki religii w art. 21. Dr. Unger wyjaśnia legalną stronę sprawy i podnosi, że minister oświecenia nie zaznaczył swojego stanowiska. Sejmom nie może być poruczone wykonanie. Jeżeli nie ma naturalnej jednolitości narodowej, należy stworzyć historyczną jednolitość. Leon hr. Thun zarzuca stronnictwu liberalnemu, że straciwszy większość w Izbie poselskiej, przenosi walkę na ulicę. (*Brawo!* z prawicy, *okrzyki oho!* z lewicy). Helfert zaznacza, że jego stronnictwo tak samo przejęte jest zasadami patryotyzmu jak przeciwne, ale nie podnosi tych zasad, bo uważa to za rzecz naturalną.

W imiennem głosowaniu wniosek większości komisyi przyjęty został 77 głosami przeciw 32 w drugiem i trzeciem czytaniu. Ustawy o pokryciu niedoboru i o stemplu od kart przyjęto bez rozprawy.

Wiedeń, 8 kwietnia. Hr. Szuwałow złożył w południe br. Haymerle półgodzinną wizytę. Jutro objaduje u Najdost. Arcyks. Karola Ludwika a pojutrze u br. Haymerle; wyjeżdża w poniedziałek po południu.

Na cześć hr. Szuwałowa danym był dzisiaj obiad dworski, na którym znajdowali się Najjaśniejsi Państwo, minister spraw zagranicznych wraz z małżonką, najwyżsi dostojnicy, hr. Szuwałow, br. Oubril, Kallay z małżonką i jenerał adjutant br. Mondel.

Extrablatt donosi, że księżniczka Stefania wraz z Swymi rodzicami królem i królową wyjeżdża dnia 7 maja o godz. 9 rano z Salzburga i przybędzie do Wiednia o godz. w pół do piątej po południu.

Bukareszt, 8 kwietnia. Komisya dla spraw nietykalności posłów uchwaliła wnieść zawieszenie nietykalności deputowanego Ugron.

Ungar. Post donosi, że stan wody w Szegedynie jest o półtora centymetra wyższy niż był podczas katastrofy. Do tej chwili jednakże nie ma groźnych obaw.

Berlin, 8 kwietnia. *Nord. Allg. Ztg.* donosi, że kapituła w Trewirze zawiadomiła o wyborze wikaryusza kapitulnego Nadprezydent prowincyi nadreńskiej oświadczył imieniem ministerstwa stanu, że wybrany nie może być dopuszczonym przez państwo do zarządu dyecezyą.

Petersburg, 8 kwietnia. Proces sprawców zamachu rozpoczęty został wczoraj o godzinie 11 przedpołudniem odczytaniem aktu oskarżenia. Około trzeciej zawieszono posiedzenie. Na popołudniowem posiedzeniu rozpoczęło się przesłuchanie świadków, których liczba wynosi 75. Sala sądowa przepełniona znakomitemi osobami. Wejście mają tylko posiadający bilety, przystęp do sali surowo strzeżony, zbierania się przy wejściach zabronione, przejazd powozów odbywać się może tylko jedną stroną ulicy. Dziś przed południem ciąg dalszy. Telegraficzne doniesienia dozwolone tylko na podstawie urzędowego sprawozdania.

Paryż, 8 kwietnia. Według wiadomości prywatnej z Rzymu prawica

powołaną została do utworzenia nowego gabinetu włoskiego.

Paryż, 8 kwietnia. Senat przyjął ostatecznie taryfę celną ze zmianami uchwalonemi w ostatnich dniach przez Izbę deputowanych, a następnie uchwalił kredyt 5.695.000 fr. na koszta wyprawy przeciw Krumirom.

Zapewniają, że bej tunetański zamierza protestować przeciw wkroczeniu Francuzów.

Na terytoryum Krumirów od d. 30 z. m. nie padł ani jeden wystrzał.

Belgrad, 8 kwietnia. Słychać, że Rossya opuściła Serbii czteroletnie procenta od pożyczki zaciągniętej w czasie wojny.

Rzym, 8 kwietnia. Na posiedzeniu Izby oświadczył Cairoli, że wskutek wczorajszego głosowania ministerstwo podało się do dymisyi. Król zastrzegł sobie decyzyę.

Baccarini zaprzeczył wiadomości, że rząd chce przenieść stacyę ładunkową poczty indyjskiej z Brindisi do innego portu adryatyckiego.

Izba obradowała następnie nad projektem ustawy administracyjnej.

Okręty pancerne, które odpłynęły z Spezzii do Gaety, nie otrzymały żadnych wskazówek względem dalszego swego przeznaczenia. Wieści o zamiarach Włoch względem Trypolis zostały stanowczo zaprzeczone.

Rzym, 8 kwietnia. Na wczorajszem posiedzeniu Izby oświadczył Depretis, odpowiadając na mowę dep. Selli, że wynurzenia tego ostatniego na korzyść Francyi były zbyteczne, gdyż nikt w gabinecie i w Izbie nie może zapomnieć uczuć sympatyi i wdzięczności dla narodu, który kości swych żołnierzy na włoskich polach bitew pozostawił.

Wczorajsza przeciwna rządowi większość 192 głosów składała się z 123 głosów prawicy, 47 grup Crispiego i Nicotery i z 22 głosów stronnictwa środkowego.

Londyn, 8 kwietnia. W Izbie niższej oświadczył Dilke, że nieprawdą jest, jakoby Porta żądała wojsk od Egiptu i zawiadomił, iż Francya zapewniła beja, że jeżeli będzie zmuszoną przekroczyć granicę tunetańską, uczyni to jako państwo przyjazne i sprzymierzone z bejem.

Hicksbeach zapowiedział rezolucyę naganiającą politykę rządu w sprawie Transvaalu. Lawson zaś wotum zaufania. Gladstone oświadczył, że nie może jeszcze oznaczyć dnia na dyskusyę nad temi rezolucyami.

Wiedeń, 9 kwietnia. *Dziennik rozporządzeń wojskowych* zawiera następujące nominacye: Wielki książę Paweł Aleksandrowicz nadporucznik pułku ułanów Aleksandra II mianowany rotmistrzem pierwszej klasy, Najdost. Arcyks. Rudolf komendantem 18 brygady piechoty. Generał broni Maroicic został na żądanie pensyonowany z zaszczytnem uznaniem 60 letniej służby i ozdobiony wielkim krzyżem orderu Leopolda z dekoracyą wojenną krzyża kawalerskiego. Generał broni Ks. Wirtemberski otrzymał wielki krzyż orderu Leopolda z dekoracyą wojenną krzyża komandorskiego i uwolniony od obowiązków generała komenderującego i szefa rządu krajowego w Serajewie a zamianowany generałem komenderującym we Lwowie. Miejsce jego obejmie feldmarszałek-porucznik br. Dalen, a na miejsce tego ostatniego zamianowany został feldmarszałek-porucznik Stransky. Generał komenderujący w Pradze Philippowicz mianowany został generałem komenderującym w Wiedniu; generał komenderujący we Lwowie Litzelhofen, generałem komenderującym w Pradze.

Wiedeń, 9 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Hr. Szuwałow pozostaje tu do poniedziałku, poczem odjedzie do Berlina.

Wiadomość o internowaniu w. ks. Mikołaja Konstantynowicza uważana jest za bardzo prawdopodobną. Zajście między carem a w. ks. Konstantym miało nastąpić we środę po południu.

Petersburg, 9 kwietnia. W procesie sprawców zamachu Żelabow oświadczył, że w d. 25 z.m. wniósł do senatu zarzuty przeciwko kompetencyi sądu, żądając aby był sądzonym przez sąd przysięgłych. Przewodniczący kazał odczytać uchwałę senatu odrzucającą żądania Żelabowa. Tenże oskarżony na zapytanie o religię i zatrudnienie odpowiedział, że wierzy w prawdę i sprawiedliwość chrześciańskiej nauki, sądzi, że prawy chrześcianin, powinien walczyć o prawa słabszych, oraz że służył od lat wielu sprawie wyswobodzenia.

Londyn, 9 kwietnia. Izba niższa przyjęła przedłożenie o bankructwach w pierwszem czytaniu i odroczyła się do dnia 25 b. m.

W Izbie wyższej ks. Argyll wyraził ubolewanie, że musi się rozstać z kolegami, z którymi przez 29 lat pracował. Różni się on w zapatrywaniach na bil reformy gruntowej, nie będąc przeciwnym rozszerzeniu prawa własności ziemskiej, ale jest przeciwny bilowi, który własność ziemską obala.

Granville w odpowiedzi na zapytanie oświadczył, że nie może wdawać się w dyskusyę o sprawie greckiej, ponieważ wczoraj dopiero mocarstwa wręczyły rządowi greckiemu notę w nadziei pokojowego rozstrzygnięcia kwestyi, a komunikat ten musi być pozostawiony swobodnemu rozpatrzeniu rządu greckiego.

Izba wyższa odroczyła się do d. 5 maja r. b.

Algier, 9 kwietnia. Jeden z żołnierzy zaginionych d. 30 z. m. w bitwie z Krumirami został znaleziony, Jest on strasznie pokaleczony, nos i uszy ma obcięte, paznogcie ma powyrywane. Nazajutrz po znalezieniu umarł.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 8 kwietnia 1881 godzina 2 m. 30. Losy kredytowe 182·50, Węg. akcye kredyt. 265·75, Akcye anglo-austr. 130·25, Akcye banku Union 127·80, Akcye kolei Karola Ludwika 273·75, Akcye kolei północnej 234·25, Akcye kolei południowej 110·75, Akcye kolei Alföld. 169·75, Akcye kolei Elżbiety 208·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 175·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 162·50, Wiedeńskie losy 123·50, Akcye kolei Rudolfa —·—. Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państwa w złocie 93·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 99·40, Losy regulacyi Cissy 110·—, Losy tureckie 23·75, Węgierska renta 115·42, Akcye banku związkowego 137·25, Akcye banku obrotowego —·—. Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·20·1/4. Węgierskie losy 117·—, Mark. niemiecki —·— Usposobienie ustalone.

Wiedeń, 8 kwietnia 1881, godzina 5 min. 40. Akcye kredytowe 296·30, Anglo-Austryackie —·—, Unionsbank —·—, Kolei Karola Ludwika 273·25, Południowa —·—. Renta papierowa 79·95, Galicyjskie listy zastawne 103·30, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 103·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleondor 9·31 1/2, Rubel papierowy —·— Usposobienie. —

Wiedeń, 9 kwietnia 1881, godzina 10 min. 50. Akcye kredytowe 297·80, Anglo Austr. 130·—, Akcye banku Union 127·90, Kolej Karola Lud. 273·50, Połudn. —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·— Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·31 1/2, Rubel papierowy 1.20 1/2, Usposobienie pomyślne.

Telegramy zbożowe z d. 8 kwietnia Wiedeń: Pszenica 11·25 do 12·25 zł., żyto 10·75 do 11.25 zł., okowita pr. 10.000 liter procent do 31.25 31·50 zł. — Buda-Peszt: Pszenica 100 klgr. (na jesień) 11.50 do 11.55 zł., rzepak (sierpień — wrzes) 12·25 zł. Berlin: Pszenica żółta (na jesień) 216·25, żyto —·—, spiritus loco 53.70, olej rzepakowy 52.50 Szczecin: Pszenica —, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 klgr. 63.50, olej rzepakowy 70·—, spirytus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —,— spirytus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Do dzisiejszego numeru dołącza się broszurę o zakładzie kąpielowym w Pustomytach.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 9 kwietnia 1881 o godzinie 7 rano.

Barometr 743.62mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy — 0.8°C. Psychrometr wilgotny — 2.3°. Prężność pary 3.1mm. Wilgoć 71%. Zachmurzenie 10. Wiatr SE2 Ozon 9.

Temperatura powietrza — 0.6°R

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 770.32mm.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 9 kwietnia 1881.

Hotel Europejski

Pp. T. br. Christiani z Trzciańca. Dr M. Frühling z Tarnopola. S. Szwantowski z Jodłowic. E. Kunze z Drezna.

Hotel George'a.

Pp H. ks. Lubomirski z Bakończyc. A. br. Künsberg z Ustrzyk. Dr. Z. Unger z Wiednia. T. Horodyski z Krogulca. M Wolański z Panszówki.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 8 kwietnia 1881.

		płacą walutą austr. zł.	kr.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.					
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	bez kupona	272	—	275	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.		174	75	178	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.		300	—	304	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.		255	—	258	—
2. Listy zast. za 100 zł.					
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	100	40	101	40
" " " 4 pr. w. a.		93	75	94	75
" " " 5 pr. okresowe		100	40	101	40
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.		103	30	104	30
" " " 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią		100	75	101	75
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.		102	—	103	25
3. Listy dłużne za 100 zł.					
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat		92	—	94	—
4. Obligi za 100 złr.					
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.		99	25	100	25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.		101	—	102	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.		102	—	—	—
5. Losy miasta Krakowa		19	50	21	—
" " Stanisławowa		23	—	25	—
6. Monety.					
Dukat holenderski		5	44	5	54
Dukat cesarski		5	46	5	56
Napoleondor		9	28	9	38
Półimperyał		9	49	9	60
Rubel rossyjski srebrny		1	50	1	65
" " papierowy		1	19	1	21
100 marek niemieckich		57	10	57	90
Srebro		99	50	100	50
Kupony w srebrze		99	25	100	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 5 kwietnia 1881.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	76.20	76.35
luty-sierpień	76 05	76.20
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	77 10	77.25
kwiecień-październik	77.10	77 25
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	121.25	121.75
" " 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	131.75	132.25
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	134.—	124.50
" " 1864 po 100 zł.	174.—	174.50
" " 1864 po 50 zł.	172.—	173.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	27.—	28.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5 prc.	143.—	143.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	100.—	100.50
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	93.20	93.35
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	104.75	105.75
Bukowiny	97.50	98.25
Galicyi	99.25	99.60
Niższej Austryi	105.50	106.50
Siedmiogrodu	95.75	96.25
Węgier	97.30	97 90
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	130.—	130.50
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	296.60	296.80
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	785.—	790.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 złr.	811.—	813.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	92.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. mk.	585.—	588.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. "	208.50	209.—
Kol. Presz.-w-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2335.—	2342.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	274.75	275.25
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	175.50	176.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	299.25	300.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	112.20	112.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	164.50	165.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	115.50	116.—
" " " " premiowe po 3%	99.75	100.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	100.—	—.—
" " " " w 20 l. 7 pr.	106.50	107.50
" " " " w 36 l. 5 1/2 pr.	96.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	94.—	94.50
" " " " po 5 proct.	100.75	101.25
" " " " po 5 proct w 37 latach zwrotne	100.75	101.25
Gal. banku hip. po 6 proc.	103.80	104.20
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	102.—	103.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	102.	102.15
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 1/2 proc.	99.50	100.50
" Zakł. kr. ziems. po 5 1/2 proc.	102.40	102.90
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	93.40	93.90
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w.cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	90.25	—.—
Kol. płł. po 100 zł. m. k.	106.—	106.50
" " po 100 zł. w. a.	101.25	101.75
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	104.25	104.75
" " " " II emisyi	103.50	104.—
" " " " III. "	103.50	104.—
" " " " IV. "	103.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	93.—	93.50
z r. 1867	99.25	99.75
z r. 1868	95.50	96.25
z r. 1872	93.—	93.50
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 prc. w sr.	92.—	94.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	182.50	183.—
Clarego po 40 zł. m. k.	41.50	42.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. mk.	106.75	107.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.50	—.—
Losy miasta Krakowa	20.—	20.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.75	—
Palfiego po 40 zł. m. k.	39.75	40.25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	19.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	50.25	51.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	45.75	46. 5
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	23.50	24.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	128.50	.—
" " po 50 zł. w. a.	65.50	.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	31.—	32.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	39 25	39.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117.50	117.65
Paryż za 100 fr.	46.35	46.4

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.53 —	5.55. —
" pełnej wagi	5.54 —	5.56. —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.28 50	9.29.50
Rossyjski imperyał	9.55.—	9.57.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 8 kwietnia 1881.

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	75	90
" " " w srebrze	76	80
Renta w złocie	93	50
Losy pożyczki z roku 1860	132	75
Akcye banku austro-węgierskiego	815	—
" " kredytowego	297	25
Londyn	117	90
Srebro	—	—
Napoleondor	9	31 1/2
Dukat cesarski men.	5	54
100 marek niemieckich	57	60

(2538 2—3) Z. 920.

Kundmachung.

Bei der k. k. Tabak-Hauptfabrik in Winniki in Galizien werden folgende Skart Mengen veräußert werden und zwar:

Gegenstand	Einheits Maaß	Angesammelt bei den Fabriken Winniki,	Jagielnica,	Monasterzyska,	Zabłotów.	Zusammen
Bruchglas	Kilo.	209	218	172	—	599
Drillchskart	"	638	749	414	962	2 763
Rupfenskart	"	13.633	1.529	6 849	673	22.684
Fettskart	"	759	196	759	—	1.714
Jute Leinwandskart	"	3 620	—	—	—	3.620
Sagatskart	"	1.006	7	140	—	1.153
Strickskart	"	2.474	544	272	41	3.331
Altes Schmiedeisen	"	1.273	—	453	—	1.726
" Gußeisen	"	1.060	—	1.674	—	2.734
Aerarial Papierskart	"	6.790	185	1.414	15	8 404
Ziegenhaarskart	"	1.700	—	—	—	1.700
Kuhhaarnetze	"	40	—	—	—	40
Alter Gußstahl	"	1.996	—	300	—	2.296

Lizitationslustige können ihre schriftlichen Offerte bis zum 26 April 1881 Mittags 12 Uhr hieramts einbringen, wobei bemerkt wird, daß jedes Offert mit einer Stempelmarke per 50 kr versehen, und die letztere überschrieben sein muß.

Die Lizitationsbedingniße können bei den k. k. Tabak Hauptfabriken in Winniki und Göding, bei den k. k. Tabak Fabriken Jagielnica, Monasterzyska und Zabłotów, bei den Handelskammern in Lemberg, Brünn, Olmütz, und Troppau, dann bei den Oeconomaten der General-Direktion der k. k. Tabak Regie in Wien und der Finanz Landes Direktion in Lemberg eingesehen werden.

Winniki, am 31ten März 1881.

(2531 2—3) L. 5445.

Ogłoszenie.

Ustanawienie jezdnego pocztowego na czas od 1 kwietnia do końca września 1881.

Jezdne od konia i miriametra ustanawia się na czas od 1 kwietnia do końca września 1881, jak następuje:

W dawniejszym obwodzie	za jazdy ekstra pocztą zł.	ct.	pocztą zwyczajną zł.	ct.
a) Lwowskim, Czortkowskim, Samborskim, Złoczowskim i Kołomyjskim	—	95	—	79
b) Żółkiewskim, Sanockim, Przemyskim, Stanisławowskim, Brzeżańskim, Stryjskim i Tarnopolskim . . .	—	98	—	82
c) Tarnowskim	1	4	—	87
d) Rzeszowskim i Krakowskim	1	9	—	91
e) Wadowickim i Nowosandeckim	1	13	—	94

Należytość za wóz kryty wynosi połowę, za niekryty czwartą część jezdnego za jednego konia i miriameter.

Czestne dla pocztyliona i należytość za smarowanie wozu pozostają niezmienione.

Z c. k. Dyrekcyi poczt.

We Lwowie dnia 7 kwietnia 1881.

(2545 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1677. C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Samuela Freydesa przeciw Grzegorzowi i Katarzynie Maslakom w kwocie 50 zł., w dniach 6 maja, 3 czerwca i 8 lipca 1881 publiczna sprzedaż realności pod l. 97 w Dobromilu położonej każdym razem o godzinie 10 rano w kancelaryi przeprowadzoną będzie.

Tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej. Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w t. s. registraturze przeglądnąć.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil, 14 marca 1881.

(2549 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1762. C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego przeciw spadk. Tymka Wołoszyna w kwocie 245 zł. w dniach 6 maja, 3 czerwca i 8 lipca 1881 publiczna sprzedaż fizycznie oddzielonej połowy realności pod l. ?/52 w Grabownicy położonej każdym razem o godzinie 10 rano w kancelaryi przeprowadzoną będzie.

Tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej. Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w t. s. registraturze przeglądnąć.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil, 14 marca 1881.

(2441 2—3) **Edykt.**

L. 2666. C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 50 zł. z pn. ponowna przymusowa sprzedaż $^1/_4$ części realności pod liczbą kons. 27 Wojtowska góra/28 Zadworna w Drohobyczu położonej ciała tabularnego niestanowiącej Jędrzeja Humana i Karoliny Humann własnej w tut. c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz Mechla Wegnera dnia 30 maja 1881, 30 czerwca 1881 i 1 sierpnia 1881 każdym razem o godzinie 10 rano w B. Nr. 6 z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach tę jedną czwartą część tej realności tylko za cenę wywołania 158 złr. 70 ct. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Drohobycz 27 lutego 1881.

(2273 2—3) **Edykt.**

L. 8034. W dniach 11 maja, 14 czerwca i 13 lipca 1881 o 10 godzinie przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności Michała Wilkuszyńskiego własnej pod l. k. 63 w Busku na Lipibokach powiecie Kamioneckim położonej nie intabulowanej celem zaspokojenia sumy 122 złr. 72 ct. w. a. z pn. na rzecz Towarzystwa kredytowego w Busku.

Cena wywołania 163 złr.

Wadyum 10 prc.

Przy trzecim terminie realność ta także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Akt opisania, oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć lub w sie podnieść w tus registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Busk dnia 10 grudnia 1880.

(2185 2—3) **Edykt.**

L. 8214. C. k. sąd krajowy we Lwowie uwiadamia Karola Freunda z życia i miejsca pobytu niewiadomego, iż w skutek prośby Julii Nimhin, wydany został przeciw niemu na dniu dzisiejszym dl. 8214 nakaz zapłaty sumy 20000 złr. w. a. z pn. na realności Nr. 567 $^4/_4$ zaintabulowanej, ktory ustanowionemu dla niego kuratorowi w osobie adw. Dr. Bobownika z zastępstwem adw. Dr. Berlinera, doręczony został.

Wzywa się przeto pozwanego Karola Freunda, aby potrzebnej do obrony informacyi ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę ustanowił i sądowi o tem doniósł, gdyż inaczej wynikłe z zaniedbania szkodliwe skutki sam sobie przypisze.

Lwów 5 marca 1881.

(2177 2—3) **Edykt.**

L. 1351. C. k. sąd powiatowy w Gorlicach podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia należących się galic. Zakładowi kredytowemu ziemskiemu w Krakowie od Franciszka Czecha kwot. 30 złr. w. a. z pn., 30 złr. w. a. z pn., 30 złr. w. a. z pn., 30 złr. w. a. z pn. i 330 złr. 95 ct. w. a. odbędzie się w dniach 17 maja, 21 czerwca i 25 lipca 1881 każdym razem o 10 rano w tutejszym c. k. sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności gruntowej pod l k 17 w Korczynie położonej oznaczonej liczba wyk. hip. 15.

Cenę wywołania stanowi suma 2200 złr. w. a.

Wadyum wynosi 220 złr.

Warunki licytacyjne i wyciąg hip. mogą być w tut. sąd. registraturze przejrzane,

Gorlice 26 lutego 1881.

(2173 2—3) **Edykt.**

L. 9782. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Antoninę Morbitzerową, Ludwikę Stecherową, Julję Jellinek, i masę spadkową a względnie niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców zmarłej Ludwiki Uniatyckiej, że przeciwko nim i reszcie współspadkobierców Rudolfa Kurzweila wniósł Jan Kleski pozew o zaintabulowanie wykreślenia prawa zastawu dla sum 700 duk. i 600 duk. z pn. w stanie biernym dóbr Werbiąż wyżny i niżny na rzecz ś. p. Rudolfa Kurzweila zaintabulowanego wraz z nadciężarami, który to pozew uchwałą z dnia 17 lipca 1880 l. 7411 do wniesienia pisemnej obrony do 90 dni został zadekretowanym, i że dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator w osobie adwokata Dr. Freudenberga ustanowionym został, któremu przeznaczone dla nich dekretacye rzeczonego pozwu doręczono.

Powyższych współpozwanych wzywa się zatem, aby pomienionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielili lub innego pełnomocnika sądowi wskazali, gdyż w przeciwnym razie wynikłe ze zaniedbania tego skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Kołomyja dnia 23 września 1880.

(2522 2—3) **Edykt.**

L. 3128. Stanisławowski c. k. sąd obwodowy jako sąd konkursowy podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie konkursowej Zallela Tokera tutejszy adwokat krajowy Dr. Szydłowski zawiadowcą masy rozbiorowej, tutejszy kupiec Pinkas Horowitz zaś zastępcą tegoż zawiadowcy ustanowieni zostali.

Stanisławów 19 marca 1881.

(2526 2—3) **Edykt.**

L. 1047. C. k. sąd powiatowy w Przeworsku ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia pretensyi Berla Zangena w kwocie 150 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 16 maja, dnia 17 czerwca, i dnia 22 lipca 1881, każdym razem o godzinie 10 rano sprzedaż $^2/_3$ części realności pod l. k. 69|77 w Przeworsku położonej.

Cena wywołania stanowi kwota 742 zł.

Wadyum 74 zł. 20 ct.

O tem uwiadamia się niewiadomych wierzycieli przez kuratora Dra Gaberlego z substytucyą Dra Gottlieba z tem, iż na 1szym i 2gim terminie realność ta niżej ceny szacunkowej sprzedaną nie będzie.

Przeworsk dnia 10 lutego 1881.

(2540 2—3) **Edykt.**

L. 2441. C. k. sąd powiatowy delegowany miejski cywilny w Krakowie podaje do wiadomości, iż dnia 21 kwietnia 1879 w Witkowicach zmarł Mateusz Piwko nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli. Ponieważ sąd podpisany nie ma wiadomości czy i które osoby mają prawo do spadku jego, przeto wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się z prawami swemi do tego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia wnieśli swe oswiadczenia przyjęcia, w przeciwnym bowiem razie spadek dla którego tymczasem adw. Dr. Artur Leo ustanowionym został, za kuratora spadkowego przeprowadzony będzie z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą przyjęcie onegoż i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nieprzyjęta lub, jeżeliby się nikt nie oświadczył do niego, cały spadek zostanie Państwu jako bezdziedziczny wydanym.

Kraków 2 marca 1881.

(2543 2—3) **Edykt.**

L. 291. C. k. sąd powiatowy w Biały wzywa w skutek podania Emy Englertowej o zarządzenie umorzenia części spadkowych dla Jerzego, Jana i Joanny Jenknerów po kwocie 10 zł. tudzież dla Maryanny Jenkner w kwocie 45 zł. w stanie biernym realności pod l. k. 30 w Lipniku na podstawie kontraktu kupna z dnia 1 marca 1798 pod poz. 1 zaintabulowanych tych wierzycieli względnie prawonabywców z życia i miejsca pobytu niewiadomych, ażeby się z pretensyami do swych wierzytelności w przeciągu jednego roku do końca marca 1882 zgłosił, w przeciwnym razie na żądanie podającego umorzenie i wykreślenie tego wpisu dozwolone będzie.

Biała dnia 10 lutego 1881.

(2550 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1990. C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredyt. włość. przeciw Michałowi, Nastce i Annie Potocznym w kwocie 356 zł. 69 ct. w dniach 13 maja, 10 czerwca, i 15 lipca 1881, publiczna sprzedaż realności pod l. 75|57 w Starzawie położonej każdym razem o godzinie 10 rano w kancelaryi przeprowadzoną będzie.

Tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej.

Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w tut. sądowej registraturze przeglądnąć.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil dnia 24 marca 1881.

(2514 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 43?. W dniach 30 maja, 30 czerwca i 1 sierpnia 1881, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr konsk. 42 subrep. 15 w Bolejowie położonej dłużnika Nykoły Glebana własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu włościańskiego na zaspokojenie sumy 400 zł. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10tej przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 700 złr.

Wadyum wynosi 10 prc.

Reszta warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Bolechów dnia 25 stycznia 1881.

(2537 2—3) **Odezwa.**

L. 233. Okręgowa Rada szkolna w Nadwórnie rozpisuje niniejszem konkurs na opróżnione lub czasowo zajęte posady nauczycielskie.

I. w powiecie Bohorodczańskim na posady nauczycielskie z wykładowym językiem polskim.

a) Przy etat. szkole 4 klasowej (miejscowej) w Bohorodczanach posada młodszego nauczyciela z płacą roczną 270 zł. w. a.

b) Przy 2 kl. etat. szkole (mięszanej) w Łyścu posada drugiego nauczyciela z płacą roczną 450 zł. w. a.

II. W powiecie Nadwórniańskim:

Przy 4 kl. szkole męzkiej w Nadwórnie z wykładowym językiem polskim.

a) Posada starszego nauczyciela z płacą roczną 500 zł. i młodszego nauczyciela z płacą 400 zł. w. a.

b) Posady nauczycielskie przy etat. szkołach 1 klas. z wykładowym językiem ruskim, a mianowicie: 1 w Kamiennej 2. Krasnem i 3 Parysczu z płacą roczną 300 zł. i pomieszkaniem.

c) Posady nauczycielskie przy szkołach filialnych, tudzież z wykładowym językiem ruskim, a mianowicie: w Cucyłowie, Dzirze, Majdanie górnym, Przerośl, Strupkowie, Tarnawicy leśnej, Weleśnicy, Wołkowie i Zielonej z płacą rocznych 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Kandydaci (kandydatki) mają wnieść swoje podania w sposób wskazany atr. 3 ustawy szkolnej z dnia 2 maja 1873 do c. k. okręgowej Rady szkolnej w Nadwórnie najdalej do 30 maja b. r. (1881).

Z c. k. okręg. Rady szkolnej.

W Nadwórnie 4 kwietnia 1881.

(2547 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2095. C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredyt. włośc. przeciw Janowi i Maryi Peczyńskim w kwocie 73 zł. 9 ct. w dniach 20 maja, 24 czerwca i 5 sierpnia 1881 publiczna sprzedaż realności pod l. 86/110 w Nowem mieście położonej, każdym razem o godzinie 10 rano w kancelaryi przeprowadzoną będzie.

Tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej.

Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w tut. sądowej registraturze przeglądnąć.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil dnia 24 marca 1881.

(2587 2—3) **Edykt.**

L. 6090. C. k. sąd powiatowy w Glinianach podaje do powszechnej wiadomości, że celem ściągnięcia sumy 600 zł. z przyn. przez państwo Kurowice przeciwko Mojżeszowi Kriegowi wywalczonej przymusowa sprzedaż realności dłużnika w Kurowicach pod l. d. 33, 125 i 158 położonych na 1680 zł. oszacowanych, ciała hipotecznego niestanowiących dnia 10 czerwca, dnia 8 lipca i dnia 5 sierpnia 1881 o godzinie 10 przed południem w kancelaryi tego sądu przez publiczną licytacyę odbędzie się.

C. k. sąd powiatowy.

Gliniany 22 września 1880.

(2554) **Edykt.**

L. 2730. Samborski c. k. sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, że do rejestru handlowego dla firm pojedynczych, wpisaną została firma: Mendel Blittner w Demence poddniestrzańskiej. Przedmiotem takowej jest handel zbożem i mąką, i posiadaczem tejże Mendel Blittner właściciel handlu zbożem i Mąką w Demence poddniestrzańskiej.

Sambor 2 marca 1881.

(2476 3—3) **Edykt.**

L. 44427. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany cywilny w Krakowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 2800 zł. odbędzie się na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w 3 terminach to jest dnia 19 maja, 23 czerwca, i 4 sierpnia 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna licytacya realności Jana Ciepieli, Franciszka i Anny Ciepielów pod l. 65 w Bińczycach powiecie Krakowskim położonej.

Cena wywołania wynosi 2800 zł.

Wadyum 10 pr.

Resztę warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w tut. sąd. registraturze.

Krakow dnia 3 lutego 1881.

(2488 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1488. C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności masy rozbiorowej Towarzystwa kredytowego we Lwowie przeciw Konstantemu i Maryi Dębskim w kwocie 293 zł. 60 ct. w dniach 13 maja, i 17 czerwca 1881, publiczna sprzedaż realności wedle wykazu hipotecznego 123 i 124 w Rybotyczach położonej każdym razem o godzinie 10 rano w kancelaryi tut. sądu z ceną wywołania 1165 zł. a zakładem 116 zł. 50 ct. przeprowadzoną będzie; gdyby za tą cenę realności nie sprzedano wyznacza się termin na 17 czerwca 1881 o godz. 4 po południu do ułożenia warunków ułatwiających poczem trzeci termin wyznaczony zostanie na którym nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej.

Nabywca obowiązanym będzie całą cenę kupna w 30tu dniach po prawomocności licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w tutejszej registraturze przeglądnąć, kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil dnia 17 marca 1881.

(2501 3—3) **Edykt.**

L 5533. C. k. sąd powiatowy w Radymnie przeprowadzi w dniu 11 maja 1881, o godzinie 10 rano egzekucyjną licytacyę realności dłużnika Fedka Sanockiego własnej w Sosnicy pod l. 95 położonej niestanowiącej hipoteki na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego pto 200 zł zpn. pod warunkami ogłoszonemi w Gazecie Lwowskiej 6 sierpnia 1880 l. 179.

Radymno 12 marca 1881.

(2495 3—3) **Edykt.**

L. 3051. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia z miejsca pobytu nieznaną Paulinę z Domasławskich Bylicką, że przeciw niej Kazimierz hr. Dunin Borkowski pozew o ekstabulacyę prawa do zachowku z $^1/_4$ części czystego spadku po śp Rozalii z Michałowskich Borkowskiej, o ile ono w spadku po ś. p. Tekli Michałowskiej pozwaną dotyczy z dóbr Komarnice z przyległoś i mi pozew wytoczył, naco uchwałą, z dnia dzisiejszego do l. 3051/81 pozwanej wniesienie pisemnej obrony do 90 dni polecono.

Oraz postanowił sąd dla tejże pozwanej kuratora w osobie p. adw. Dra Dolińskiego z zastępstwem p. adw. Dra Łużeckiego i poleca pozwanej, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiała, lub innego pełnomobnika sądowi wczas przedstawiła, inaczej skutki zaniedbania sama sobie przypisać będzie musiała.

Przemyśl 23 marca 1881.

(2440 3—3) **Edykt**

L. 1948. C. k. sąd powiatowy w Chodorowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 15 rat po 12 zł. w. a. i resztującego kapitału pożyczkowego w kwocie 119 zł. 91 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. kons. 95 subr. 49 w Bortnikach położonej, dłużnika Iwana Rusińka własnej w tut c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredyt. włość. dnia I 5 maja, II 9 czerwca, III 5 lipca 1881, każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na piewszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 400 zł. w. a. lub wyżej tajże zaś na trzecim terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tut. sąd registraturze.

Chodorów dnia 24 marca 1881.

(2482 3—3) **Edykt.**

L. 7526. C. k, sąd powiatowy w Sniatynie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi Dawida Teichera w kwocie 96 zł. 20 ct. aw. z pn. przeciw Jędrzejowi Matusz wywalczonej, odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 2 maja, 1 czerwca i 4 lipca 1881 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności dłużnika pod lk. 182$^1/_4$ w Sniatynie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena szacunkowa wynosi 600 zł.

Wadyum 60 zł. w. a.

W razie, gdyby realność ta na dwóch pierwszych terminach przynajmniej za cenę szacunkową sprzedaną nie została, wtedy sprzeda się ją na trzecim terminie i poniżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych i protokoły opisania i oszacowania realności można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Sniatyn, 18 sierpnia 1879.

(2387 3—3) **Edykt.**

L. 735. C. k. sąd powiatowy w Monasterzyskach uwiadamia chęć kupna mających, iż sprzeda na dniu 4 maja 1881 lub na dniu 1 czerwca 1881 zawsze o 10 godzinie w budynku sądowym sklep Kreinci Scharf w ratuszu w Uściu zielonem się znajdujący, ciała tabularnego niestanowiący na 150 zł. oszacowany, na rzecz Leiby Dawida pto 69 zł. 37 ct. z pn. tylko za lub wyżej tej ceny szacunkowej.

Resztę waronków, akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Monasterzyska, 12 lutego 1881.

(2505 3—3) **Edykt.**

L. 3958. C. k. sąd powiatowy w Stryju oznajmia, że w depozycie jego przeszło 30 lat przechowane są:

1. różne stare dokumenta w masach Augusta Bob, Teresy Berezeckiej, Jana Klopata, Maryi Halbatsch, Jana Dobrowlańskiego, Jakóba Eberwéia, Joana Babtista Fremgensa, Leii Reisli Fried, Estery Hausman, Adama Herwyja, Katarzyny Janickiej, Antoniego Kuczkowskiego, Parani Laurowicz, Naftalego i Freidy Lichteneger, Anny Madzia, Tekli Mielnik, Tomasza Pelczyńskiego, w końcu Samuela Schwarz i Abrahama Leiby Alta

2. gotówki w masach Naftalego i Freidy Lichteneger, Beili Margules i Henryka Wachtel.

Wzywa się niewiadomych uprawnionych, by w przeciągu 6 miesięcy zgłosili się względem odebrania dokumentów, a w przeciągu roku, 6 tygodni i 3 dni względem odebrania gotówki ileże po upływie terminu dokumenta bez dalszej odpowiedzialności wys. skarbu do registratury sądowej będą wydane, gotówki zaś będą uznane za przepadłe i funduszowi przepadłości wydane.

Stryj, 25 marca 1881.

(2453 3—3) **Edykt.**

L. 7970. C k. sąd powiatowy w Kutach podaje do publicznej wiadomości, że na dniu 19 maja, 23 czerwca i 4 sierpnia 1881 odbędzie się przymusowa sprzedaż realnośc pod nr. 275 w Kobakach położonej, niestanowiącej ciała tabularnego, należącej do Danyły Klyma i na 110 zł. sądownie oszacowanej w celu zaspokojenia pretensyi 90 zł. w. a. z pn.

C k. sąd powiatowy.

Kuty, 31 grudnia 1880.

(2527 3—3) **Edykt.**

L. 1935. C. k. sąd powiatowy w Radłowie przedsięweźmie dnia 5 maja, 7 czerwca i 7 lipca 1881 każdym razem o godzinie 10tej rano publiczną sprzedaż realności l. 31 w Borzęcinie Antoniego Kobyłeckiego własnej.

Cena szacunkowa 1000 złr.

Wadyum 100 złr.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Radłów dnia 10 sierpnia 1880

(2532 3—3) **Edykt.**

L. 11116. C. k. sąd krajowy lwowski ogłasza niniejszem, że na dniu 19 maja, 23 czerwca i 28 lipca 1881, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w sądzie tutejszym na zaspokojenie trzech rat po 138 złr. z pn. i reszty kapitału 2444 złr. 61 ct. z pn. i dwóch rat po 230 złr. z pn. i reszty kapitału 3983 złr. 75 ct. z pn. egzekucyjna publiczna licytacya realności l. 246$^2/_4$ we Lwowie Franciszka i Wiktoryi Misiakiewiczów własnej według D m. 203 pag. 67 i 69 Nr. 3 i 4 on. powyższej wierzytelności za hipotekę służącej, na rzecz c. k. uprz. galic. akc. banku hipotecznego.

Cena wywołania 16000 złr.

Wadyum 1600 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i wyciąg szacunkowy wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

O tem zawiadamia sąd interesowanych do rąk własnych tudzież wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 26 lutego 1881 do tabuli weszli, lub którymby uchwała dozwalająca licytacyę doręczoną być nie mogła do rąk kuratora równocześnie w osobie adwokata krajowego Dr. Rogalskiego ze substytucyą adwokata krajowego Dr. Krówczyńskiego ustanowionego i niniejszym edyktem.

Lwów dnia 26 marca 1881.

(2516 3—3) **Obwieszczenie.**

L 234. W c k. sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniu 29 kwietnia i 31 maja 1881 o godzinie 10 przed południem celem zaspokojenia wierzytelności Kunegundy Laszczakowej w ilości 225 zł. z pn. przymusowa sprzedaż połowy realności Józefa Hanzlika i masy spadkowej po tegoż żonie Maryannie Hanzlikowej pod l. 36 w Kozach w powiecie Bialskim położonej.

Cenę wywołania stanowi kwota 1183 złr. 79 $^3/_4$ ct. poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 120 złr.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tych którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyi przed pierwszem terminem nie otrzymali ustanowiony adwokat tutejszy Dr. B. Ichheiser.

(2450 3—3) **Edykt.**

L. 318. C. k. sąd powiatowy miej. deleg. dla spraw cywilnych w Rzeszowie ogłasza, iż w dniach 20 maja, 14 czerwca i 12 lipca 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w gmachu sądowem przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 21 w Swilczy położonej wedle l. w. h. 106 Jadwigi Drozdowej własnej na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie pto. resztującej sumy w kwocie 120 złr. w. a. z pn. a to w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową 300 zł. a. w. lub wyżej takowej zaś w trzecim terminie poniżej tejże jednakże nie niżej 150 złr.

Wadyum wynosi 30 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów 25 lutego 1881.

(2454 3—3) **Edykt.**

L. 8392. C. k. sąd powiatowy zawiadamia niniejszem Wasyla Biłaniuka z miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu Srul Jankiel Salpeter prośbę egzekucyjną o 200 złr. na mocy aktu notaryalnego z dnia 4 lutego 1877 l. 15 361 wniósł i że tusądowa uchwałą z dnia 25 lipca 1877 l 6190 jemu kuratora ad actum w osobie Wasyla Maksymiuka z Kluczowa wielkiego ustanowiono i temuż dotyczące uchwały egzekucyjne się doręczają.

Wzywa się zatem egzekuta by kuratorowi temu potrzebną informacyę udzielił, bowiem w przeciwnym razie z zaniedbania tego wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał

Peczeniżyn 8 grudnia 1880.

(1998 3 3) **Edykt.**

L. 1178. C. k. sąd obwodowy zawiadamia Aleksandra i Julię Mrygłodowiczów z miejsca pobytu niewiadomych, iż w sprawie egzekucyjnej Grzegorza Dobrowolskiego przeciw nim o 300 zł. z pn. ustanowiono dla nich kuratora adwokata dra Luczakowskiego wzywa się ich przeto, by kuratorowi dali swe informacye, gdyż w przeciwnym razie będą musieli sami sobie wynikłe skutki przypisać.

Tarnopol, 2 lutego 1881.

(2472 3—3) **Edykt.**

L. 875. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza niniejszym, że przeprowadzi publiczną sprzedaż $^5/_6$ t. j. pięciu szóstych części realności pod nr. k. 23 na Podzamczu w Przemyślu położonej, Fabiana i Pauliny Multarzyńskich własnej, celem wydobycia sumy 500 zł. z przynależytościami Naftalemu Teitelbaum się należącej.

Do przeprowadzenia tej licytacyi wyznacza się trzy termina a to na dzień 6go maja, 10 czerwca i 8 lipca 1881, każdym razem o 10 godzinie przed południem w gmachu sądowym.

Jako cenę wywołania ustanawia się cena szacunkowa 2689 zł. 60 ct., każdy chęć kupienia mający obowiązany jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi kwotę 268 zł. 96 ct. jako zakład (wadyum) do rąk komisyi licytacyjnej.

Resztę warunków tudzież protokoły zestawniczego opisania i przymusowego oszacowania powyższych $^5/_6$ części realności w mowie będącej dotyczące, wolno każdemu przeglądnąć w tutejszo-sądowej registraturze w godzinach urzędowych.

Przemyśl 9 marca 1881.

(2172 3—3) **Obwieszczenie.** L 7411.

C. k. sąd obwodowy podaje do wiadomości, że pozew przez Jana Kleskiego przeciw spadkobiercom Rudolfa Kurzweila i innym osobom o zaintabulowanie wykreślenia prawa zastawu dla sum 700 i 600 duk. w stanie biernym dóbr Werbiąż niżny i wyżny zaintabulowanego pod dniem 19 lipca 1880 wniesiony równocześnie do l. 7411 powziętą uchwałą do wniesienia pisemnej obrony do 90 dni zadekretowanym został. Gdy miejsce pobytu niektórych z współpozwanych nie jest wiadome i niektórzy z nich już z tego świata zeszli, ustanawia się dla masy spadkowej, a względnie z nazwiska niewiadomych spadkobierców Fryderyka Zerboniego, niewiadomych z miejsca pobytu dzieci kapitana Karola Comendo, masy spadkowej, a względnie z miejsca pobytu i z nazwiska niewiadomych spadkobierców Klaudyi Uniatyckiej, niewiadomego z życia i miejsca pobytu Franciszka Tergonde, a względnie tegoż masy spadkowej, lub z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych jego spadkobierców, niewiadomego z miejsca pobytu Karola Kurzweila a względnie tegoż masy spadkowej, lub niewiadomych z nazwiska i miejsca pobytu jego spadkobierców, niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Kurzweila, względnie tegoż masy spadkowej, lub jego niewiadomych z nazwiska i miejsca pobytu spadkobierców, niewiadomej z miejsca pobytu Ludwiki Groman, a względnie jej masy spadkowej, lub z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych jej spadkobierców, leżącej masy Sury Schlutzker, z miejsca pobytu niewiadomych Ozyasza Führera, Markusa Nagelberga, Wolfa Wolfa i Julii Finkler, a względnie ich masom spadkowym, lub ich z miejsca pobytu i nazwiska niewiadomych spadkobierców, wreszcie dla mieszkających w Warszawie Maryi Kuszkowskiej i Antoniny Schouppe na ich koszt i niebezpieczeństwo, kuratora w osobie adwokata Zakrzewskiego z substytucyą adwokata Rascha i temuż się przeznaczone dla tych współpozwanych rubryki pozwu do wniesienia pisemnej obrony do 90 dni doręcza, wzywając zarazem tych zapozwanych, aby rzeczonemu kuratorowi potrzebnych środków obrony udzielili, lub innego pełnomocnika sobie wybrali i sądowi go wskazali.

Z Rady c. k. sądu obwodowego

Kołomyja 22 lipca 1880.

(2523 3—3) **Edykt.**

L 10518. C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 300 złr. w. a. z pn. od Szczepana i Maryanny Kuchtów galic. zakładowi kredytowemu ziemskiemu w Krakowie należącej się, odbędzie się w dniach 5 maja i 2 czerwca 1881 każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym publiczna licytacya posiadłości wyk. hip. 43 ks. gr. Bolencin objętej. Szczepana i Maryanny Kuchtów własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 600 złr.

Wadyum wynosi 60 zł.

Na obydwóch terminach poniżej ceny kupna nie będzie sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych, jakoteż stan tabularny można przejrzeć w tutejszej registraturze.

O czem osoby interesowane, niewiadomi wierzyciele i ci, którymby ts. rezolucya z niniejszej daty i liczby sprzedaż egzekucyjną wspomnionej nieruchomości rozpisująca z jakiegobądź powodu doręczoną być nie mogła do rąk ustanowionego dla nich kuratora w osobie tut. adw. Dr. Grudzińskiego i niniejszym edyktem zawiadomienie otrzymują.

Chrzanów dnia 30 stycznia 1881.

(2275 3—3) **Edykt**

L. 8973. W dniach 13 maja, 15 czerwca i 14 lipca 1881 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności Oleksy Semenowego vel. Polaczek własnej pod l. k. 13 rep. 63 w Grabowej powiecie Kamioneckim położonej nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 600 złr. 72 zł. w. a. z pn. na rzecz Frydryka Mierki.

1. Cena wywołania 1800 zł. w. a.

Wadyum 10 pr.

2. Przy trzecim terminie realność ta także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

3. Akt opisania, oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć lub w odpisie podnieść w tus. registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Busk dnia 31 stycznia 1881.

(2487 3 3) **Edykt.**

L. 2910. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sum 460 zł., 460 zł. i 8963 zł. 52 ct. w. a. z pn. na rzecz galic. akc. banku hipotecznego odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności tabul. Tadeusza Podwysockiego w Tarnopolu pod l. 1272 położonej, w jedym tylko terminie, a to dnia 13 maja 1881 o godzinie 10 przed południem, na którym ta realność i niżej ceny wywołania za jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostenie.

Cena wywołania 20.000 zł.

Wadyum 1000 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Tarnopol 28 marca 1881.

(2499 3—3) **Edykt.**

L. 954. Franciszek Skowronek z Rybny uznany za marnotrawcę.

Kuratorem Mateusz Malik z Rybny.

C. k. sąd powiatowy.

Liszki dnia 24 marca 1881.

(2478 3—3) **Edykt.**

L. 6442. W c. k. sądzie powiatowym Mikołajowskim odbędzie się dnia 3 maja i 28 czerwca 1881 o 10 rano wyżej, lub za cenę szacunkową przymusowa licytacya realności Pawła i Maryi Górników l. k. 16 w Mikołajowie, ciała tabularnego niestanowiącej na rzecz Jana Petraszczuka pto. 400 zł.

Cena wywołania 572 zł.

Wadyum 57 zł. 20 ct

Bliższe warunki, protokół opisania i oszacowania można przejrzeć w sądzie.

Mikołajów 14 lutego 1881.

(2288 2—3) **Edykt.**

L 3206. Iwana Chlebkę z Zawiszni uznano za marnotrawcę i ustanowiono dlań kuratorem Husta Górala z Zawiszni.

Z c k. sądu powiatowego.

Sokal, 10 marca 1881.

2308) **Erkenntnisse.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr 469 der Wochenschrift „Böse Zungen" ddo 12 März 188 in dem Artikel unter der Aufschrift „Wochenbilder", und zwar in der Stelle von „Als frome Faster" — bis — „zu Ende sind" das Vergehen im Sinne des § 300 St. G. in dem unter der Aufschrift „Budapester Pikanterien" enthaltenen Aufsatze, und zwar in der Stelle „Wenn man also" — bis „an den Tag legt" das Vergehen im Sinne des § 516 St G und in der Stelle „Sie haben keine Idee —" bis „uns Ungarn zu" das Vergehen nach §. 305 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 16 März 1881.

Weittenhiller m. p.

Dr. Burckhard m. p.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Wels hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 2 März 1881, Z. 1210, die Weiterverbreitung der Druckschrift „Die Zeiten sind schlecht" nach § 58 b und c, dann nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Graz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 8 März 1881, Z 4376, die Weiterverbreitung der in Budapest erscheinenden Zeitschrift „Der Osten" Nr. 6 vom 6 März 1881 wegen des Artikels „Socialistischer Weltcongreß vom 1881" nach den §§ 300, 302 und 305 St G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 6 März 1881, Z. 1758/143, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „L'Indipendente" Nr. 1355 vom 3 März 1881 wegen des Artikels „Fatti e parole" nach § 65 a St. G, dann wegen des Artikels „Vajolo a bordo" nach § 302 St. G. verboten

---

Da k k Landesgericht als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 8 März 1881, Z. 1809/150, die Weiterverbreitung der Druckschrift „Carta corografica del Trentino. Druck von D. Francesco Vallardi in Mailand" nach § 65 a St. G. verboten.

(2267) **Erkenntnisse.**

Im Namen Sr Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Abendausgabe der Nr. 76 der Zeitschrift „Fremdenblatt" vom 18 März 1881 in der darin enthaltenen Stelle: „Die revolutionären Socialisten —" bis „Vortheil erlangen", das Vergehen nach § 305 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 21. März 1881.

Weittenhiller m. p.

Dr. Burckhard m. p.

Im Namen Sr Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 76 der Abendausgabe der Zeitschrift „Tribüne" vom 18 März 1881 in der Rubrick „Politische Uebersicht" enthaltenen Stelle: „Die revolutionären Socialisten —" bis „— Vortheil erlange", das Vergehen nach § 305 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen

Wien, am 21 März 1881.

Weittenhiller m. p.

Dr. Burckhard m. p.

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 6 der Zeitschrift „Schneider-Fachzeitung" vom 19 März 1881 in der Rubrik „Socialpolitische Rundschau", und zwar in der Stelle: „Das wichtigste Tagesereigniß —" bis „Revolutionäre erlag", das Vergehen nach § 305 St G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen

Wien, am 21 März 1881.

Weittenhiller m. p.

Dr Burckhard m. p.

(2313) **Erkenntnisse.**

Im Namen Sr. Majestät des Keisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft erkannt, daß der unter der Aufschrift „Wien, 19 März" in Nummer 5948 der Zeitschrift „Neue freie Presse" enthaltene Artikel seinem ganzen Umfange nach das Vergehen nach § 302 St. G. und in jenen Stellen, in welchen von den Wirkungen der Politik der gegenwärtigen Regierung auf das „Deutschthum" und davon, daß der „Minister des Innern die Deutschen zum Compensationsobjecte für die Versöhnung der Slaven macht" gesprochen wird, das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen

Wien, am 22 März 1881.

Weittenhiller m. p.

Dr. Burckhard m p.

Im Namen Sr Majestät des Kaisers!

Das k. k Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 8 der Zeitschrift „Der Osten" vom 20 März 1881 in dem darin unter der Aufschrift „Das jüngste Petersburger Attentat" enthaltenen Aufsatze das Vergehen nach § 305 St. G. begrüdne, und es wird nach § 493 St. P. O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 23 März 1881.

Weittenhiller m p.

Dr. Burckhard m. p

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k k Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 6 der Zeitschrift „Schuhmacher-Fachblatt" vom 19 März 1881 in dem unter der Aufschrift „Die Lehrlingsfrage" enthaltenen Aufsatze, und zwar in den Stellen „Diese sind ja " bis „zur Arbeit haben" und von „Die Lehrherrenschaft —" bis „—Folge sein" das Vergehen im Sinne des nach § 302 St. G und in der unter der Rubrik „Rundschau" enthaltenen Stelle von „Felix Pyat an Garibaldi —" bis „Bemerkung zu machen" das Vergehen nach § 305 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbotder Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 22. März 1881.

Weittenhiller m p.

Dr Burckhard m. p.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Troppau hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 13. März 1881, Z 1758, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Socialpolitische Rundschau" Nr. 3 vom 1 März 1881 wegen des Artikels „Was wir wollen" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Troppau hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 16 März 1881, Z. 1813, die Weiterverbreitung der in Budapest erscheinenden Zeitschrift „Arbeiter-Wochenchronik" Nr. 5 vom 30 Jänner 1881 wegen des Artikels „Das Bauern-Proletariat" nach § 302 St. G., der Nummer 6 vom 6 Jänner 1881 wegen des Artikels „Das allgemeine Stimmrecht oder die Revolution", dann der Nr. 7 derselben Zeitschrift vom 13 Februar 1881 wegen des Artikels „Durch Nacht zum Licht" nach § 65 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Görz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 16 März 1881, Z. 1514, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Soca" Nr. 11 vom 11 März 1881 wegen des Correspondenzartikels „Z Dunaja, dne 8 marca" nach § 300 St. G. verboten

(2357) **Erkenntnisse.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht Wiener-Neustadt hat über Antrag der k. k Staatsanwaltschaft zu Recht erkannt: Der Inhalt des in Nr 10 der periodischen Druckschrift „Freiheit" ddo London, den 5 März 1881 enthaltenen Artikels mit der Ueberschrift „Der Socialismus" begründet den Thatbestand des Vergehen gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach §§ 302 und 305 St G. B., jener des mit „Christenthum und christliche Moral" überschriebenen Artikels den Thatbestand des Verbrechens der Religionsstörung nach § 122 lit. d St. G. B. sowie jener des Artikels mit der Aufschrift „Bürgerthum und Proletariat" den Thatbestand des Vergehens nach § 302 St. G. B., endlich jener des mit „Oesterreich-Ungarn" überschriebenen Artikels den Thatbestand des Vergehens nach § 305 St. G B, ferner begründe der Inhalt des in Nr. 11 der periodischen Druckschrift „Freiheit" ddo. London, den 12 März 1881 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift „Genug der Irrungen" den Thatbestand des Verbrechens des Hochverrathes nach § 58 c St. G. B und werde gemäß § 493 St. P O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Artikel, beziehungsweise der beiden obbezeichneten Druckschriften ausgesprochen.

Wr.-Neustadt, am 22 März 1881.

Das k. k. Kreisgericht St. Pölten als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt: a daß die in Budapest erscheinende Zeitschrift „Der Osten" ddo 6 März 1881, Jahrgang I. Nr. 6 in dem darin aufgenommenen Aufsatze, betitelt „Socialistischer Weltcongreß von 1881", seinem ganzen Inhalte nach das Vergehen nach den §§ 300, 302 und 305 St. G.; b) dieselbe Zeitschrift ddo 13 März 1881, Nr. 6, in dem darin aufgenommenen Aufsatze, betitelt „Moderne Sclaverei", ebenfalls seinem ganzen Ihalte nach das Vergehen nach § 302 St. G. und in dem Aufsatze daselbst, betitelt „Vereins- und Versammlungsberichte", Budapest, in den Stellen beginnend mit „In Anbetracht" und endigend mit den Worten „den Forderungen der Arbeiter gerecht zu werden" das Vergehen nach §§ 300 und 302 St G. begründe, daher das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschriften nach § 493 St P O hiemit ausgesprochen wird.

K. k. Kreisgericht St. Pölten,

am 23 März 1881.

(2582 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1012. Ze strony c. k. sądu powiat. w Zbarażu podaje się do wiadomości, iż w dniach 27 kwietnia, 30 maja i 30 czerwca 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się przymusowa sprzedaż realności l. 146 w Stryjówce Iwana Sławuty własnej, ciała tabularnego niestanowiącej w celu ściągnięcia kwoty 350 zł. w. a. z pn. na rzecz c. k. uprzyw. galic. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie.

Na 1 i 2 terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na 3 terminie zaś także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Zbaraż dnia 24 lutego 1881.

(2629 1—3) **Edikt.**

Zl. 11352. Vom k. k. Landesgerichte in Lemberg wird bekannt gemacht, daß in der Rechtssache des Markus Fränkel gegen die Erben des Julian Katyński als: Valentin Katyński, Karl Katyński und Josefa Hinska geborene Katyńska dann gegen Sabina Katyńska pto 4500 fl. ö. W. f. N. G. [illegible] 830 fl ö W f. N. G. zu Gunsten des Markus Fränkel die neuerliche exekutive Feilbiethung der der Nachlaßmasse nach Julian Katyński und der Sabina Katynska eigenthümlich gehörigen in Lemberg sub Nr 875¼ gelegenen laut [illegible] 41 [illegible] obenerwähnter Forderung zur Hypothek dienenden Realität bewilliget, und unter nachstehenden erleichternden Lizitationsbedingungen ausgeschrieben wird:

1) Zur Vornahme dieser Feilbiethung wird nur ein einziger Termin auf den 12ten Mai 1881 um 10 Uhr Vormittags mit dem Beisatze festgestellt, daß an diesem Termine diese Realität auch unter dem Schätzungswerthe um was immer für einen Preis veräußert werden wird

2) Zum Ausrufspreise wird der gerichtlich ermittelte Schätzungswerth per. 18 01 fl. 6 kr. ö. W. angenommen

3) Jeder Kauflustige ist verpflichtet 5% des Schätzungswerthes die im runden Betrage pr. 910 fl. ö. W als Vadium im Baaren in galizischen Sparkassabücheln, in Pfandbriefen der galizisch ständischen Kreditanstalt [illegible] in Pfandbriefen oder Kassascheinen der galizischen Hypothekenbank in Kassascheinen der Lemberger Filiale der österreichischen Kreditanstalt für Handel und Gewerbe in Wien, in Kassascheinen der galizischen Kreditbank oder Einlagsbücheln dieser Bank, in Pfandbriefen der österreichisch-ungarischen Bank, in österreichische Papierrente oder überhaupt in zur Anlegung von Pupillargeldern, geeigneten öffentlichen Werthpapieren, letztere nach dem letzten dem Tage der Feilbiethung vorangehenden in dem Amtsblatte der „Gazeta Lwowska" kundgemachten Tages Course berechnet, zu Händen der Lizitationskommission zu erlegen, welches Vadium dem Meistbiether in den Kaufpreis eingerechnet, den übrigen Kauflustigen aber nach beendigter Lizitation rückgestellt werden wird.

Die weiteren Bedingungen kann jedermann in der h. g. Registratur einsehen, woselbst ein Exemplar der Lizitationsbedingungen zu diesem Behufe aufbewahrt wird.

Hievon werden der Exekutionsführer Markus Fränkel dann die Exekuten. nämlich die Nachlaßmasse nach Julian Katyński und [illegible] dessen erbserklärte Erben: Valentin Katyński, Karl Katyński und Josefa Hinska geborene Katyńska dann Sabina Katyńska sowie nachstehenden in dem in den Akten erliegenden Grundbuchsauszuge ausgewiesener Hypothekargläubiger und zwar die galizische Sparkasse in Lemberg Antschel Decker das k. k. Postärar durch die k. k. Finanz-Prokuratur in Lemberg das k. k. Steueramt in Lemberg und alle diejenigen welche nach dem 27 Februar 1879 als dem Tage der Ausfertigung des erwähnten Tabularextrakt es an die Gewähr der Realität sub Nr. 875¼ in Lemberg gelangen sollten oder denen der vorliegende Lizitationsbescheid oder ein späterer in dieser Exekutionsangelegenheit aus was immer für einem Grunde nicht zugestellt werden könnte zu Händen des bestellten Kurators Adw. Dr. Bernier und durch das Feilbiethungsedikt mit dem Beisatze verständiget, daß gemäß des Hofdekretes vom 16 Juni 1847 Nr. 20313 und Gub. Circ. vom 3 Juli 1847 Nr. 41978 eine fernere Verständigung nicht stattfinden wird.

Lemberg am 26 März 1881.

(2591 1—3) **Edykt.**

L. 6700. C. k. sąd powiatowy w Oświęcimie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi spadkobierców po Klemensie Wojciku w kwocie 168 zł. odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż części gruntu tabularnego nr. 230 w Oświęcimie położonego do Julianny Piechowiczowej należącego w trzech terminach a to dnia 20 maja, 23 czerwca i 3go sierpnia 1881, zawsze o godzinie 10 zrana.

Cena szacunkowa wszystkich części, które także pojedynczo sprzedane będą, 376 zł. i wadyum 376 zł.

Na dwóch pierwszych terminach sprzeda się grunt za cenę szacunkową lub wyżej, na trzecim zaś także niżej takowej.

Ekstrakt tabularny, detaksacyę i resztę warunków przejrzeć wolno w registraturze

Kuratorem wierzycieli adw. p. dr. Bienenfeld w Oświęcimie.

Oświęcim 29 lipca 1880.

(2611 1—3) **Edykt**

L. 69. Posada Notaryusza w Strzyżowie została opróżniona, Izba notaryalna wzywa ubiegających się o tę posadę, aby w przeciągu czterech tygodni rachując od dnia trzeciego umieszczenia tego edyktu w Gazecie Lwowskiej swoje podania kompetencyjne do Izby Notaryalnej w Tarnowie wniosłi.

Izba notaryalna

Tarnów dnia 4 kwietnia 1881.

(2618 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 481. Jego Excelencya c. k. Prezydent sądu krajowego wyższego we Lwowie, w myśl § 301 ustawy postępowania karnego z dnia 23 maja 1873 mianował dla drugiej zwyczajnej kadencyi przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych Stanisławowskiego c. k. sądu obwodowego, który posiedzenie swe dnia 8 czerwca 1881 o godzinie 9 rano rozpocznie, Prezydenta sądu Tomasza Ozurewicza, zastępcami zaś przewodniczącego Radcę sądu wyższego Ludwika Ambroza Rechtenberg, Radców sądu krajowego Aleksandra Prokopowicza, Michała Kołmokla i Jana Noire.

Co się podaje do publicznej wiadomości.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Stanisławów 7 kwietnia 1881.

(2628) **Ogłoszenie.**

L. 7966. Uwiadamiam niniejszem wierzycieli masy rozbiorowej Samuela Feder, o przedłożeniu przez zawiadowcę masy p. adwokata Dr. Waldmanna projektu działu z tem, że takowy u podpisanego komisarza konkursowego lub u zawiadowcy masy do przejrzenia lub odpisubrania jest złożony i że wierzyciele uwagi swe co do projektu tego najdalej do 28 kwietnia 1881 ustnie lub pisemnie u podpisanego wnieść mogą

Zarazem wyznaczam do rozprawy nad temi uwagami i do ułożenia ostatniego podziału termin na dzień 6 maja 1881 o godzinie 10 przed południem, na których wszystkich wierzycieli jako też pp. zawiadowcę masy, tegoż zastępcę i członków wydziału wierzycieli wzywam.

Lwów dnia 7 kwietnia 1881.

C. k. Radca sądu krajowego jako komisarz konkursowy.

Nikisch.

(2584 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1986. C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Jędrzejowi i Maryi Daniłom w kwocie 294 zł. w dniach 13 maja, 10 czerwca i 15 lipca 1881 publiczna sprzedaż realności pod l. 71/5 w Starzawie położonej, każdym razem o godzinie 10tej rano w kancelaryi przeprowadzona będzie.

Tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedarz poniżej ceny szacunkowej.

Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w tut. sądowej registraturze przeglądnąć.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil dnia 23 marca 1881.

(2592 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 169. Uchwałą c. k sądu krajowego we Lwowie z dnia 31go grudnia 1880 l. 58023 została Tańka Szełepyło z Poddubiec za marnotrawcę uznana i tejże jej mąż Fedko Szełepyło kuratorem ustanowiony.

C k. sąd powiatowy.

Uhnów dnia 1 lutego 1881.

(2586) **Ogłoszenie.**

L 1213. Dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Babuchów rozpoczyna komisya hipoteczna z dniem 25 kwietnia 1881.

Każdy interesowany ma tedy zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla obrony praw swych uzna za stosowne.

Komisya hipoteczna.

Rohatyn dnia 5 kwietnia 1881.

Fabryka woreczków papierowych
F. Zagórskiego
we LWOWIE, Jagiellońska 15
p o l e c a
przy nadchodzących świętach wielkanocnych
Handlom kolonialnym, Składom mącznym itp.
WORECZKI PAPIEROWE
wszelkich rozmiarów zawsze w wielkim zapasie utrzymywane
po cenach hurtownych. (2333 4—4)

C. k. uprz. Galic. akcyjny Bank hipoteczny.
(Wykaz w myśl §. 75 Statutów).

Z dniem 31go marca 1881 roku było w obiegu:

6% Listów hipotecznych:	złr. 27,441.100
5% Listów hipotecznych premiowanych	złr. 1,047.500
Asygnacyj kasowych:	złr. 2,413.350

Lwów 8 kwietnia 1881.

(2627) **Dyrekcya.**

Przedruk nie będzie płaconym

!!! Trzy wielkie medale zasługi i list pochwalny !!!
Znakomite powodzenie i powszechne uznanie, jakie zyskały moje wyroby, zniewalają mnie do podania do publicznej wiadomości, że

PILIPTON
włosom siwym i wypłowiałym po kilkukrotnem użyciu przywraca piękny, naturalny kolor. **Pilipton** nie farbuje, lecz tylko odmładza włosy, które pod wpływem tego znakomitego środka odzyskują pierwotną barwę. **Cena flakonu 1 zł. 50 ct.**

WALENTIN
najsilniejsze wypadanie włosów w przeciągu dwóch tygodni wstrzymuje, cebulki włosowe wzmacnia i do wytwarzania i porostu włosów pobudza. Miejsca wyłysiałe nieprzedawnione pod działaniem tego środka pokrywają się pięknym włosem.
Cały flakon 3 zł. Pół flakonu 1 zł. 60 ct,

Woda ateńska
używa się do skrapiania włosów, oprócz przyjemnego zapachu, zapobiega tworzeniu się łupieży, oczyszcza skórę i włosy. **Cena 80 ct.**

NIGRETINA
Po długiem doświadczeniu udało się mi wynaleźć wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwały i piękny kolor czarny lub ciemny; jest on zupełnie nieszkodliwy i w zastosowaniu bardzo prosty. **Cena 1 zł.**

Antilenttilia
usuwa **piegi, opalenie słoneczne, plamy wątrobiane,** nadaje twarzy białość, delikatność i przejrzystość. **Cena 2 zł.**

WODA FIJOŁKOWA
nieporównany środek, usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trędziki, pierzchnienie i łuszczenie się skóry i wygładza zmarszczki i pory. Twarz odświeża i nadaje nieporównaną delikatność. **Cena 1 zł.**

MAGNOLINA
jedyny środek odświeżający płeć, skóra sucha, szorstka i zgrzybiała pod wpływem **Magnoliny** staje się miękką, przejrzystą i delikatną. **Magnolina** usuwa **czerwoność nosa,** niszczy **wągry** t. j. czarne punkciki, które najwięcej osiadają w okolicy nosa. Cena tego znakomitego środka **1 zł. 50 ct.**

WODA LILJOWA
Plamy żółte, brunatne i ostudy z twarzy, szyi i piersi pod wpływem tej cudownej wody po kilkakrotnem użyciu zupełnie nikną. **Cena 1 zł.. 50 ct.**

Orientalina czyli Pudr w płynie
nadaje twarzy prawdziwie naturalną, piękną i przyjemną białość (dla oka niedostrzegalną) odświeża ją i konserwuje. Cena 1 złr.

PUDR KSIĄŻĘCY BIAŁY
jest prawdziwym unikatem w sztuce kosmetycznej, nie zawiera bowiem w swym składzie ani bizmutu ani ołowiu, ani też żadnych metalicznych pierwiastków szkodliwych zdrowiu, pomimo tego przyjemnie przylega do twarzy, nadaje śliczną, naturalną i bardzo przyjemną białość i delikatność.
Cena pudełka 1 złr.

PUDR KSIĄŻĘCY
cielisto-różowy i cielisto-żółtawy po 1 złr. 20 ct.

KREM ORYENTALNY BIAŁY
cielisto-różowy dla blondynek i cielisto-żółtawy dla szatynek.
Kremy te czynią zadość wszelkim wymaganiom, nadają bowiem twarzy naturalną białość, delikatność i przejrzystość, są nieszkodliwe i dla oka niewidzialne. Twarz martwa, pokryta bruzdami, nierówno-szorstka, zostaje całkiem odświeżoną i odmłodzoną. — Cena 1 złr. 20 ct.

Powyżej wymienionych artykułów nabyć można we fabryce we Lwowie przy ulicy Kopernika pod l. 3 i w filii w Krakowie, Sukiennice l. 20, także u Stechera w Stanisławowie; Jamrógiewicza w Tarnopolu i u Karzykiewicza w Podhajcach.

J. IHNATOWICZ
magister farm. i chemik sądowy.

(1527 7—?)

Uwiadomienie.
Spółka handlowa „Orient“
przeniosła z dniem 1 kwietnia b. r.
kantor swój
do domu ks. Sanguszków, ulica Jagiellońska l. 5.
naprzeciwko dawnego lokalu. (2459 3—3)

OGŁOSZENIE.
Dyrekcya Tarnowskiej kasy Oszczędności
podaje do wiadości, że zniża stopę procentową od wkładek od dnia 1go maja 1881 do kasy Oszczędności wnoszonych

z 5% na 4½%

z pozostawieniem dotychczasowego oprocentowania 5% od wkładek dawniejszych.

Tarnów 5 kwietnia 1881.

Karol Rudolf
Sekretarz.

Aleksander Wisłocki m. p.
Wiceprezes Wydziału.

(2572 1—3)

Oryginalne Saazkie Sadzonki chmielowe
wyborowe i w należytem opakowaniu
po złr. 12 za 1000 sztuk
rozsela za zaliczką pocztową na żądanie
„ORIENT“
Spółka handlowa we Lwowie,
ulica Jagiellońska l. 4.
mająca wyłączne zastępstwo na Galicyję w tym artykule znanej powszechnie w kraju Saazkiej Firmy **Henryka Melzera.**
(2209 6—?)

L. 2414. (2511 2—2)

C k. uprzyw. kolej Arcyksięcia Albrechta

OBWIESZCZENIE.

Niniejszem zawiadamia się p. t. Panów akcyonaryuszów c. k. uprzyw. kolei Arcyksięcia Albrechta, iż

szóste zwyczajne
Walne Zgromadzenie

odbędzie się w piątek **dnia 13 maja 18 1** o 10tej godzinie przed południem we Wiedniu w sali wykładów klubu austryackich urzędników kolejowych (I Eschenbachgasse 11)

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Rady zawiadowczej z czynności i przedłożenie Bilansu za rok 1880, niemniej też udzielenie absolutoryum.
2. Sprawozdanie wydziału rewizyjnego ze sprawozdania rachunków za rok ubiegły.
3. Wnioski i uchwała, co do wysokości kwoty wypłacić się mającej za kupon z dnia 1go lipca 1881.
4. Wniosek i uchwała co do wynagrodzenia Rady zawiadowczej.
5 Uzupełnienie Rady zawiadowczej.
6. Wybór trzech rewizorów i trzech zastępców do sprawdzenia rachunków Towarzystwa za rok bieżący.

Uprawnieni do głosowania p. t. Panowie akcyonaryusze, którzy życzą sobie wziąć udział w walnem zgromadzeniu zechcą w myśl §. 34 statutów, złożyć swoje akcye najdalej do 29 kwietnia b. r

W Wiedniu: w kasie centralnej kolei Arcyksięcia Albrechta.

W Frankfurcie nad Menem: w niemieckim banku związkowym, lub też w domu bankowym p. Erlangera i synów.

Przy założeniu akcyi należy sporządzić dwie w liczbowym porządku złożone konsygnacye, które składający własnoręcznie ma podpisać.

Jeden egzemplarz konsygnacyj zaopatrzonych potwierdzeniem odbioru otrzyma składający, a po odbyciu walnego zgromadzenia będą akcye tylko za zwrotem tych konsygnacyj wydane.

Zwraca się uwagę pt. Panów akcyonaryuszów, iż wedle §. 35 statutów każde 25 akcyi do jednego głosu uprawniają, dalej, iż żaden akcyonaryusz nie może przyjąć więcej jak jedno pełnomocnictwo i że pełnomocnik sam, także do głosowania musi być uprawnionym

Pełnomocnictwa należy okazać najpóźniej dwa dni przed zebraniem Walnego Zgromadzenia w Zarządzie centralnym we Wiedniu.

Osoby niewłasnowolne i osoby moralne mają być przez swoich prawnych względnie statutem ustanowionych zastępców, kobiety zaś przez pełnomocników zastąpione, którzy atoli nie muszą być akcyonaryuszami.

Wiedeń dnia 1go kwietnia 1881.

Rada zawiadowcza.

Ogłoszenie licytacyi.

Galicyjski Bank Kredytowy

we Lwowie

podaje do ogólnej wiadomości,

iż zapadły do dnia 31 grudnia 1880

zastaw

surowego wosku ziemnego

na dniu **12 kwietnia 1881** w godzinach od 9 do 2

w Agencyi tegoż Banku

w magazynie bankowym i pod liczbą 612

w Borysławiu

przez publiczną licytacyę (w myśl §. 59 statutu) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedany zostanie.

Lwów 4 kwietnia 1881.

(2539 3-3)

Lizitations-Kundmachung.

Die Galizische Creditbank

in Lemberg

giebt hiemit bekannt,

dass das bis 31 December 1880

fällige verpfändete rohe Erdwachs

am 12 April 1881

bei deren Agentur

im Magazin dieser Bank und sub Nr. 612

in Borysław

von 9 bis 2 Uhr

(auf Grund des §. 59 der Statuten) im öffentlichen Lizitationswege an den Meistbiethenden gegen Baarerlag veräussert wird.

Lemberg am 4 April 1881.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.

Papier c. k. uprzyw. fabryki papieru „Schlöglmühl".